IN PACE ET IN BELLO CARITAS

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

CENTRALNY ORGAN P.C.K.

WARSZAWA
1930
ROK X
№ 5

TREŚĆ NUMERU:

SOMMAIRE:

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM. CENA EGZ. 1 ZŁ.

Nr. 5 WARSZAWA — MAJ 1930 R. ROK X

Polski Czerwony Krzyż

CENTRALNY ORGAN POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA
WYDAWNICTWO MIESIĘCZNE

CROIX ROUGE POLONAISE
ORGANE CENTRAL DE LA CROIX ROUGE POLONAISE
REVUE MENSUELLE

Komitet Redakcyjny: Dr. B. Zakliński, Leopold Rutkowski, dr. Ludwik Zembrzuski.

Redaktor i Wydawca za Zarząd Główny P. C. K.: Zofja Wołłowiczowa.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Smolna 6, telefon 61-71 czynna codziennie od godziny 10 — 2 popołudniu.

Prenumerata roczna 12 zł., zagranicą 2 dol. Konto w P. K. O. Nr. 10.540.

OD REDAKCJI

Polski Czerwony Krzyż, rozszerzając coraz bardziej swoją działalność, obejmuje nią również leczenie uzdrowiskowe. Wyrazem tych zainteresowań jest prowadzenie przez P. C. K. wielkiego Sanatorjum dla chorych na płuca w Zakopanem, a obecnie zapoczątkowana została przez Polski Czerwony Krzyż budowa szpitala sezonowego w Busku. W projekcie ma też P. C. K. stworzenie nadmorskiej kolonji leczniczej na własnej posesji w Hallerowie.

W chwili obecnej, gdy każdy myśli o tem, dokąd ma wyjechać dla wypoczynku lub poratowania zdrowia, poświęcamy niniejszy numer naszego pisma sprawie uzdrowisk polskich w tem przeświadczeniu, że poruszamy sprawę nietylko aktualną, ale i bardzo doniosłą w dziedzinie lecznictwa.

Doc. Dr. A. SABATOWSKI.

W SPRAWIE WYJAZDÓW DO UZDROWISK ZAGRANICZNYCH

W roku bieżącym, nacechowanym dotkliwemi objawami przesilenia finansowego w Polsce, sprawa wyjazdów zagranicę, a zatem wywożenie z kraju pieniędzy nabiera szczególnie wielkiego znaczenia.

Hasło uniezależnienia się pod względem leczniczym od zagranicy podnoszono już przed wojną i odwoływano się do patrjotyzmu lekarzy i społeczeństwa. Dziś apel do patrjotyzmu jest jeszcze bardziej uzasadniony, ale poprzeć go możemy argumentami, których nam wówczas jeszcze czasami brakowało, a mianowicie wykazaniem istotnych postępów, jakie nasze uzdrowiska od owych czasów poczyniły i które leczenie się w kraju czynią równie skutecznem jak poza krajem. Pozostanie więc w kraju nie jest połączone z jakąkolwiek ofiarą na rzecz dobra publicznego z korzyści osobistych.

Krótki przegląd zasobów leczniczych Polski wyjaśni to zagadnienie w sposób rzeczowy.

Jakich klimatów leczniczych i jakich wód leczniczych nie mamy w Polsce?

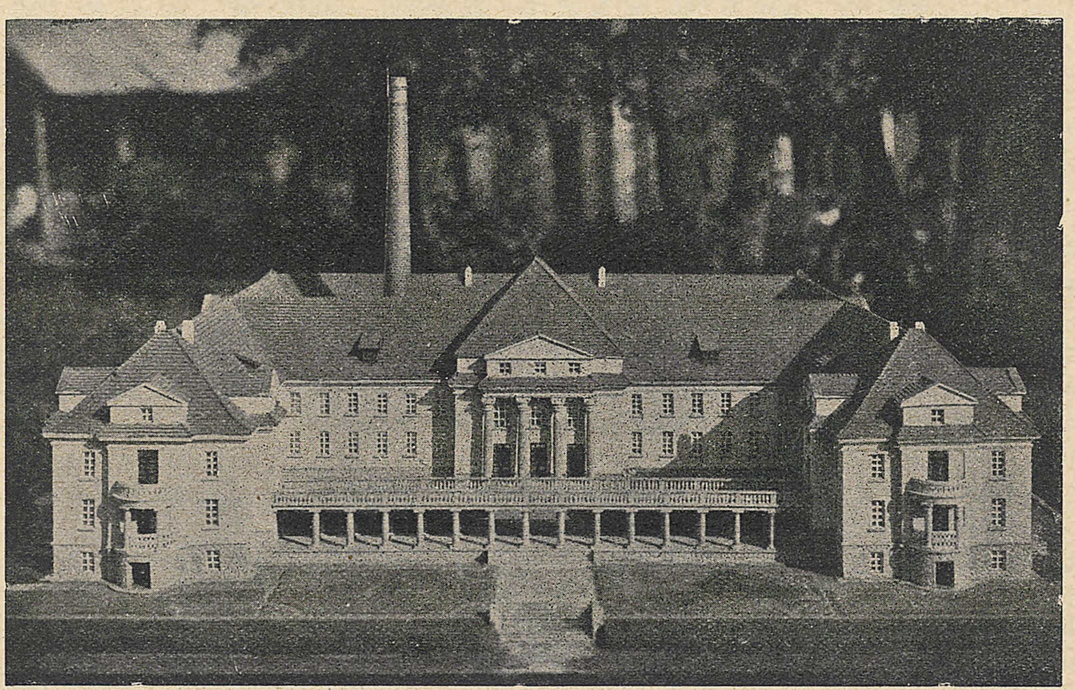
Nie mamy ciepłego klimatu śródziemnomorskiego (Sycylja, Baleary i t. p.) i pustynnego (Egipt). Czy brak ten jest po-

ważnym? Gdy przed blisko 100 laty klimat ten „wszedł w modę” lekarską, poglądy nasze na klimatoterapję były zupełnie inne niż dzisiaj. Ceniono wówczas klimat ciepły jako ochronny dla poważniej chorych, głównie suchotników, trzymanych zimą w kraju przy szczelnie zamkniętych oknach. Dziś zaczynamy leczenie gruźlicy w okresach coraz wcześniejszych, przestaliśmy obawiać się zimnego powietrza, a cenimy więcej światło niż ciepło w klimatoterapji. Stąd popyt na ciepły klimat ogromnie zmalał, a lecznictwo klimatyczne nad morzem Śródziemnem nie wykazuje kierunku rozwojowego, a raczej zanik, o ile chodzi o cudzoziemców. Widzi się tam zimą bogatych turystów lub graczy w ruletkę.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że cała środkowa i północna Europa mogłaby być klijentem tych zimowych stacyj klimatycznych, to trzeba przyznać, że kuracjuszów zagranicznych jest tam bardzo mało i coraz mniej, a zatem i inne, dużo bogatsze od nas kraje obchodzą się doskonale bez tego leczenia. Oprócz gruźlików wysyłano tam dawniej chorych nerkowych, ale i tych jest tam teraz coraz mniej, astmatyków leczymy dziś odczulaniem, roentgenem, kwarcówką i t. p.

Konieczność powrotu do znacznie chłodniejszej ojczyzny zmusza ponadto kuracjuszów do przedłużania pobytu do późnej wiosny i zatrzymywania się w drodze powrotnej (zwykle w Alpach) dla aklimatyzacji stopniowej — wszystko czynniki podrażające nadmiernie taki wyjazd.

Ciepły klimat wiosenny odkryliśmy już u siebie w jarze Dniestru od Zaleszczyk po Okopy Św. Trójcy. Jednakowoż nie nauczyliśmy się jeszcze korzystać z niego w kwietniu i maju, które są tam bardzo ciepłe. Pensjonaty stoją tam wówczas prawie pustką, podczas gdy latem są przepełnione. Letnie upały tamtejsze i przepyszne owoce i jarzyny czynią już dziś poważną konkurencję plażom śródziemnomorskim. Przy żywym ruchu parcelacyjnym w jarze i zaczynającym się ruchu budowlanym za kilka lat będzie tam prawie nieprzerwane pasmo komfortowych stacyj klimatycznych. Komunikacja z niemi jest już dziś ulepszona, do Kołomyji pociągi pośpieszne, a stamtąd

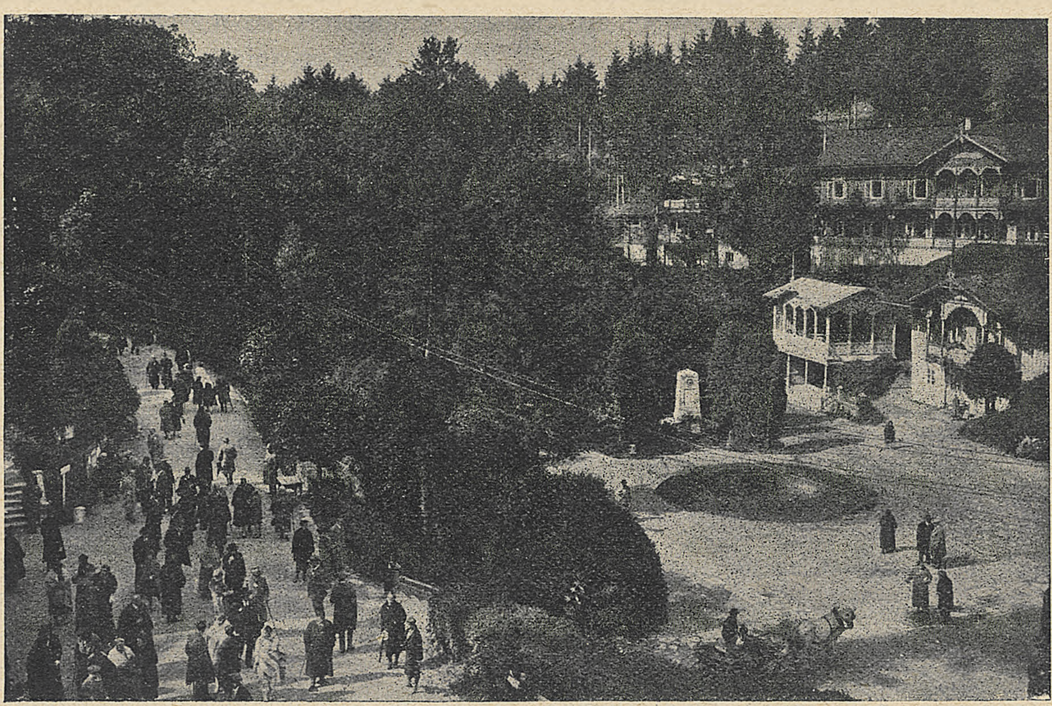


Gmach nowych łazienek w Krynicy.

krótki dojazd koleją lokalną. Jesienią można tam przeprowadzać kurację winogronową i kąpać się do października!

Zima wysokogórska stała się w całej Europie bardzo popularna jako pora lecznicza i sportowa. Ruch ten ma głębokie uzasadnienie fizjologiczne. Słoneczność zimy górskiej, wielka rzadkość odwilży i mgły, wspaniała i trwała pokrywa śniegowa — dają warunki idealne nietylko dla sportu i leczenia klimatycznego, ale nawet i zdrojowego. Nasze zdrojowiska karpackie są pod tym względem wprost uprzywilejowane wobec zachodnio - europejskich, które (poza Szwajcarją) mają cieplejszą ale bardzo mglistą i dżdżystą zimą, która uniemożliwia prowadzenie leczenia. Niedość powszechna popularność sezonów zimowych w zdrojowiskach naszych (karpackich) spowodowana jest brakiem takich przykładów z krajów zachodnich przy naszej słabości do naśladownictwa!

Wielki nasz respekt dla „alpejskich" wyżyn ma za podstawę naiwny pogląd, jakoby wartość klimatu górskiego zależała tylko od znacznego wzniesienia nad poziom morza. Tymczasem naprawdę wartość klimatu tego zależy od jego słoneczności i względnej suchości zimą. Mała ilość pary wodnej w powietrzu chroni niezmiernie cenne promienie krótkofaliste słońca przed rozprószeniem. W każdem położeniu geograficznem na innej wysokości uzyskuje się takie korzystne warunki atmosfery. W Alpach, dzięki bliskości ciepłego Atlantyku (Golfstrom) i Adrjatyku potrzebne jest wzniesienie się ponad 1400 metrów nad poziom morza, w Andach amerykańskich, leżących tuż nad morzem podzwrotnikowem, sanatorja pobudowano na wzniesieniu 3100 do 3500 m. u nas w Karpatach już na wysokości ponad 700 m. mamy wyborne warunki atmosferyczne zimą dzięki znacznie chłodniejszemu klimatowi i ogromnej odległości od ciepłych mórz, dających olbrzymie ilości pary wodnej. Stenz wykazał też pomiarami ścisłemi, że siła promieniowania słonecznego w naszych Karpatach na wyżynach ponad 700 m. nie ustępuje bynajmniej promieniowaniu w Alpach na



Park w Szczawnicy.

wzniesieniach dwa razy większych. Polska jest naogół krajem przeważnie nizinnym (poziom około 100 m.), podczas gdy środkowa i południ. część Europy leży znacznie wyżej (300 do 400), tak, że dla Polaków różnica wzniesienia, a więc i ciśnienia barometrycznego pomiędzy miejscem zamieszkania, a leczenia górskiego wynosi średnio 600 do 800 m. a więc prawie tyle co dla mieszkańców krajów okołoalpejskich, leczących się w Alpach.

Możemy więc mieć pełne zaufanie do wartości naszego górskiego klimatu i leczyć w nim wszelkie postacie gruźlicy, dychawicę oskrzelową, chorobę Basedowa, stany ozdrowieńcze i t. d.

Klimat nadmorski chłodniejszy mamy latem u siebie. Wybrzeże nasze jest już całe usiane komfortowemi osadami willowemi zupełnie nowemi. Aprowizacja dzięki rozwojowi Gdyni (rzeźnie, chłodnie etc.) jest już całkiem sprawna, komunikacja wygodna. Także podróże letnie morskie po najpiękniejszych okolicach nadmorskich Skandynawji możemy odbywać już z polskiego portu i na polskich statkach za umiarkowaną opłatą i bez trudności paszportowych, wydatkując zagranicą prawie tylko na dorożki, wstępy do muzeów i t. d. Stokholm i Kopenhaga są równie godne zwiedzania jak Wiedeń lub Monachium a dostępne są wprost z pokładu polskich statków! Komu wody Bałtyku są zbyt chłodne, ma grzane kąpiele morskie na wybrzeżu w Orłowie i Wielkiej Wsi. Kąpiele solankowe ciepłe mamy w licznych zdrojowiskach solankowych, w przyszłości posiądziemy otwarte baseny do kąpieli i pływania w Ciechocinku, gdzie cieplica solankowa daje już dziś ogromne ilości ciepłej solanki, umożliwiające stworzenie „wewnętrznego ciepłego morza polskiego".

Z zakresu wód mineralnych brak nam wód radjoczynnych, arsenowych, gorzkich prostych i cieplic obojętnych.

Czy są to naprawdę poważne braki?

Najsilniejsze zdrojowisko radjoczynne na świecie, Jachymów (Joachimstal) w Czechach zawiodło bujne nadzieje co do swego rozkwitu mimo rozgłosu, jaki rudy radonośne tej miejscowości przyniosły. Okazało się, że kąpiele takie działają przedewszystkiem tylko przez wdychiwanie emanacji, zaś picie tych wód musi być bardzo ostrożnie i skąpo dawkowane gdyż uszkodzenia okazały się nierzadkie. Lecznictwo radowe poszło innemi drogami niż się spodziewano. Głównie stało się metodą jakby chirurgiczną przy leczeniu nowotworów, a w medycynie wewnętrznej znalazło zastosowanie we wziewalniach, jakich kilka mamy w Polsce (tak np. w zdrojowisku Lubień pod Lwowem) i w postaci okładów z rudy radjoczynnej, których dowolną ilość wszędzie mieć można po 100 do 250 zł. szt. z prawie nieograniczoną trwałością. Zdrojowiska nasze, już w tym roku będą w takie okłady zaopatrzone.

Zdrojowiska arsenowe wiodą nikły żywot zagranicą. Farmakoterapja zastępuje zupełnie ich potrzebę. Wody gorzkie są artykułem aptecznym, ich zdroje urządzone są tylko na wywóz.

Cieplice obojętne nie są niczem osobliwem z punktu widzenia leczniczego.

Solanki zagraniczne są nam najzupełniej zbędne, mamy swoich dosyć do picia, wziewania i kąpieli w klimacie górskim i nizinnym (Ciechocinek, Inowrocław, Druskienniki, Jastrzębie, Goczałkowice, Rabka, Iwonicz, Rymanów, Truskawiec, Delatyn, Busk, Solec i inne). Są wśród nich solanki lekkie i stężone, jodowe i siarczane, wapniowe i potasowe. Urządzenia kąpielowe i wziewalniane są zupełnie nowoczesne, tak np. wziewalnie w Ciechocinku i Inowrocławiu są ostatnim wyrazem techniki na tem polu. Tężnie ciechocińskie są największe w Europie. Solanki jodowe Iwonicza i Rabki należą do najsilniejszych w Europie co do bogactwa jodu. Po wojnie powstał cały szereg wzorowych lecznic w tych zdrojowiskach, Jastrzębie ma ich trzy, Inowrocław jedną, Iwonicz dwie. Lecznica dla dzieci w Busku należy do najlepszych w Europie. Gazowanie solanek kąpielo-

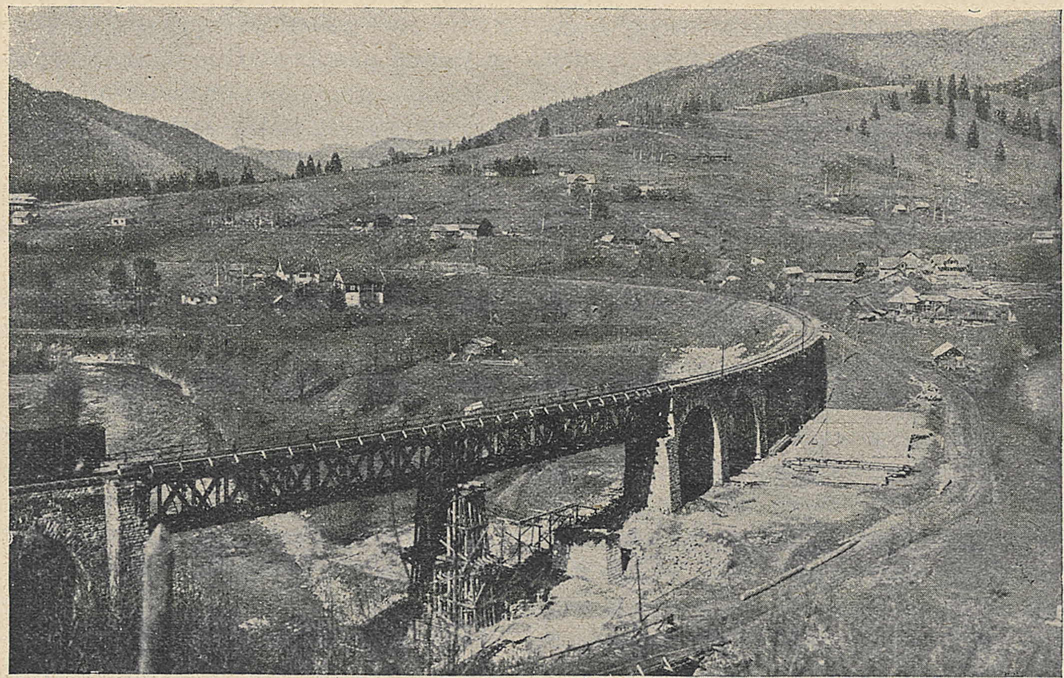
wych, praktykowane zresztą wszędzie zagranicą, uwalnia i nas od braku silnych szczaw solankowych do kąpieli. Wody siarczano-słone (typu Brides i Salins-Moutiers) użytkowano u nas dotychczas w Busku i Solcu. Nowe odwierty w Truskawcu i Horyńcu wzbogacają w te wody dwa dalsze zdrojowiska, tak, że teraz zaspokoją już one wszystkie potrzeby.

Wody alkaliczno-słono-glauberskie (typ. Kissingen) mamy w Rymanowie, Szczawnicy (zdrój Magdalena) i Truskawcu, wody słono-glauberskie silne (typ. Marienbad) w Morszynie na Podkarpaciu. Morszyn, znany ze znakomitej soli gorzkiej, cierpiał dotychczas na wielki brak mieszkań, co hamowało jego frekwencję. Od roku powstało tam kilkanaście pensjonatów, djetoterapja prowadzona jest wzorowo w stołowni zakładowej, a dalszy rozwój tego cennego zdrojowiska zapowiada się jaknajlepiej. Zasługuje też ono na pełne poparcie całego społeczeństwa, jako jedyne w swoim rodzaju.

Wód alkaliczno-słono-glauberskich silnych w rodzaju Karlsbadu nie mamy. Ze względu na dobry skład i średnią radjoczynność wód karlsbadzkich oraz doskonałe urządzenia lecznicze można w pewnych wypadkach uznać leczenie w Karlsbadzie za nieodzowne, jak np. przy kamicy żółciowej z hipertonią tętniczą i skazą moczanową, ale w większości przypadków da się ono znakomicie zastąpić. I tak Francuzi zastępują je leczeniem silnemi wodami alkalicznemi Vichy. Wodę taką, znakomitą, posiadamy w Krynicy (Zuber). Niemcy wysyłają większość swych chorych do Kissingen, my mamy do dyspozycji Truskawiec, Rymanów. Chorzy otyli i z chorobami wątroby winni jechać do Morszyna. Zastępują inni leczenie karlsbadzkie, czynimy to i my za ich przykładem i z równie dobrym skutkiem.

Szczawy alkaliczno-słone (typ: Ems, Selters), mamy do picia i wziewania w Szczawnicy, szczycącej się słusznie bardzo łagodnym klimatem, do wysyłki służą też źródła w Krościenku, a dużo podatnych zdrojów czeka na wyzyskanie ich w ziemi Nowosądeckiej.

Szczawy żelazisto-wapniowe, bardzo sil-



Wjadukt koło Grybowa (Małopolska Zachodnia).

ne (typ: Spa) są w znakomicie już dziś urządzonej Krynicy i świeżo pięknie rozbudowanym Żegiestowie. Krynica, dzięki „Zuberowi", jest też dziś polskiem Vichy o wodzie nawet dużo silniejszej, niż słynna Grande-Grille, uważana za idealny prototyp wody silnie alkalicznej. Dzięki temu skala lecznica Krynicy przewyższa Vichy i daje większe możliwości stopniowania dawek.

Wreszcie siarczanki wapniowe (typ: Akwizgran, Baden k. Wiednia, Aix les Bains) mamy w Lubieniu pod Lwowem, Niemirowie, Horyńcu, Swoszowicach, Krzeszowicach i wielu pomniejszych zdrojowiskach. Siarczanki małopolskie należą też do najsilniejszych w Europie. W Lubieniu używa się ich także do wziewań na wzór francuski.

Wodę silnie hipotoniczną (typ: Plombières) ma Truskawiec w swojej „Naftusi" i nowo odkrytem zdroju tamże oraz Nałęczów (zdrój nowy).

Borowinę równą francensbadzkiej ma Ciechocinek, Niemirów, Krynica, Morszyn i wiele pomniejszych zdrojowisk. Wszędzie zawiera ona wielkie ilości kwasów organicznych i żelaza. Wyższość borowiny francensbadzkiej jest legendą!

Znakomity muł kąpielowy ma Busk, a obecnie też i Truskawiec. Są to muły siarczano-słone o wielkiej mocy. Pokłady truskawieckie okazały się bardzo bogate. Przy odpowiednio intensywnie prowadzonej kuracji czynią one wyjazdy do kąpieli mułowych zagranicznych zupełnie zbędnemi. (Piszczany).

Od czasów przedwojennych zrobiliśmy ogromne postępy. Posiadamy już cieplicę ciechocińską, nowe wody kąpielowe w Truskawcu i Horyńcu, większą ilość wód mineralnych dzięki odwiertom w Krynicy i Żegiestowie, nowe muły, prawie nieużywaną dawniej borowinę niemirowską, ciepłe stacje w okolicy Zaleszczyk. Rozbudowaliśmy Inowrocław, Żegiestów, Jastrzębie, Niemirów, Krynicę, Morszyn. Mamy już, poza Zakopanem, Worochtą i lecznicami nizinnemi przeciwgruźliczemi, pierwsze prywatne sanatorjum zdrojowiskowe w Iwoniczu, przeznaczone głównie dla gruźlicy pozapłucnej. Druskienniki stoją w pierwszym rzędzie europejskich zdrojowisk w zakresie helio- i aeroterapji. Jak na pierwszych dziesięć lat własnej gospodarki, jest to plon bardzo poważny! Samodzielność nasza lecznicza ogromnie przez to wzrosła. Już nie potrzebujemy uderzać w struny sentymentu, wzywając do omijania zagranicy. Mamy już prawie wszystko, czego nam trzeba dzięki nowym nabytkom i dzięki rozwianiu przez wiedzę lekarską wielu legend, które Polaka wabiły zagranicę urokiem walorów leczniczych, które nie ostały się wobec doświadczenia czasu.

Brak nam jeszcze wysokiego komfortu, bijacego w oczy bogactwa, które olśniewa nas czasem zagranicą, lecz to są rzeczy, na które i u nas czas przyjdzie. Mamy tak mało bogatych naprawdę ludzi, że dziś jeszcze nie pora na to; chodzi nam głównie o szerokie masy, a dla tych mamy wszystko, co do leczenia jest potrzebne. Gdy bogactwo w kraju wzrośnie, znajdą się i owe wyskoki komfortu, bo będzie na nie dosyć nabywców. Dziś pałacowe hotele stałyby w Polsce pustką; to są żelazne prawa Monomiki, a ględzenie na ten temat nie przystoi narodowi, który jest na dorobku, tak jak my.

Jesteśmy świadkami tego, że narody dużo bogatsze w grosz, a wcale nie bogatsze w skarby przyrody od nas, prowadzą ostrą walkę o samowystarczalność leczniczą, zdrojowy lekarz polski skazany jest zagranicą na wymarcie zapomocą przepisów prohibicyjnych, z Niemiec go wprost wyrzucono. Umiejmy wyciągać z tego logiczne wnioski!

Obecnie nadchodzi jeszcze jeden, miejmy nadzieję, krótki okres walki. Przesilenie finansowe na Zachodzie Europy grozi tamtejszym zdrojowiskom złym sezonem, więc idą ataki na nas, reklama chce łowić u nas klijentów do zachodnich uzdrowisk. I u nas będzie sezon leczniczy słaby i u nas

zadowolą się przedsiębiorcy mniejszym zyskiem i pójdą na wszelkie ustępstwa. W takiej chwili cofać się z pozycji już zdobytej i wysyłać naszych obywateli zagranicę byłoby podwójnym błędem, fatalnym w skutkach bezpośrednich i na dalszą metę! Uzdrowiska nasze mają tem większe znaczenie, że brak łóżek szpitalnych jest u nas bardzo dotkliwy, i niema nadziei, aby ten stan mógł być rychło i w zupełności usunięty. Wobec ciasnoty, panującej zresztą i w naszych budowlach publicznych i mieszkaniach prywatnych, stan ten grozi poprostu katastrofą na wypadek wojny. Jedynie uzdrowiska nasze mogłyby wtedy pomieścić szpitale wojenne, wyższe dowództwa i t. d. Rozbudowa ich zatem i wysoki poziom urządzeń stanowią jedyne nasze zabezpieczenie w tak ciężkim terminie, jakim jest dla każdego państwa wojna.

WYWIAD Z DYREKTOREM DEPARTAMENTU SŁUŻBY ZDROWIA MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH Dr. EUGENJUSZEM PIESTRZYŃSKIM W SPRAWIE UZDROWISK POLSKICH.

Pragnąc uzyskać źródłowe wiadomości o rozwoju i stanie naszych uzdrowisk, zwróciliśmy się z prośbą o udzielenie ich do Dyrektora Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. D-ra Piestrzyńskiego. Informacje, udzielone nam łaskawie przez p. Dyrektora Piestrzyńskiego zamieszczamy poniżej.

Jaki dorobek od czasu odzyskania niepodległości mamy do zaznaczenia w zakresie organizacji i urządzeń w naszych uzdrowiskach?

Stwierdzić muszę, że wszystkie uzdrowiska polskie od momentu odzyskania niepodległości w miarę możności i środków materjalnych zajęły się zarówno rozbudową, jak i ulepszaniem urządzeń leczniczych, część oczywiście z mniejszym zapałem, większość jednak, rozumiejąca, że konkurencja to groźna rzecz, zrobiła co mogła.

W uzdrowiskach państwowych: **w Busku:** przeprowadzono kapitalny remont budynków, zainstalowano nowe wanny, aparaty hydro- i elektro-terapeutyczne; urządzono nową elektrownię i nowy zbiornik na 2000 $m.^3$ wody mineralnej. Zbudowano 2 nowe baseny na borowinę, rozszerzono wodociąg słodkiej wody oraz wywiercono 4 nowe źródła siarczane, dostarczające olbrzymie ilości wód mineralnych.

W Ciechocinku: zbudowano nowy pawilon łazienek borowinowych. Odkryto i dowiercono do głębokości około 1300 m. termę; przeprowadzono nowy wodociąg słodkiej wody; przeprowadzono nową sieć elektryczną. Przerobiono parki i urządzono nowe tereny sportowe. Uregulowano nawierzchnie wielu ulic. Prowadzi się skutecznie osuszenie niziny Ciechocińskiej. Dokonano kapitalnych remontów budynków i urządzeń; rozpisano konkurs na „Dom Zdrojowy".

W Krynicy: Przystąpiono do opracowania generalnego planu rozbudowy Zakładu. Dokonano przebudowy i dobudowy starego „Domu Zdrojowego". Uregulowano Kryniczankę i Palenicę. Zbudowano nowy gmach łazienek na 24 pokoje; wywiercono 8 nowych źródeł. W budowie jest nowy Dom Zdrojowy, kanalizacja, nowe boiska, korty, tor saneczkowy i skocznia narciarska; pozatem dokonano całego szeregu napraw dróg, chodników i t. p.

Rozwój uzdrowisk państwowych najlepiej ilustrują cyfry, a mianowicie: liczba kuracjuszy od roku 1919 — 1929 wzrosła z 21.728 na 60.476; liczba kąpieli i zabiegów — z 430.228 na 1,013.691.

Szczegółów, tyczących zmian w uzdrowiskach prywatnych, podać nie mogę, gdyż nie posiadam ich pod ręką, a nie chciałbym czegoś, co można zapisać na dobro uzdrowisk, pominąć, zaznaczam jednak jeszcze raz, że pracę po zniszczeniach powojennych i tu dokonano olbrzymią, a w rezultacie bardzo poważnie powiększono zjazdy kuracjuszy.

— Czy wszystkie uzdrowiska, posiadające charakter użyteczności publicznej, uczyniły już zadość wymaganiom ustawowym w zakresie urządzeń leczniczych i zdrowotnych; czy posiadają one plany zabudowania?

— Pod tym względem zaznaczyć należy również znaczny postęp, lecz w całości żadne jeszcze uzdrowisko nie czyni zadość wymaganiom ustawowym. Co się tyczy planów zabudowania, to roboty w większych uzdrowiskach są przeważnie w toku. Najbardziej posunięte są te prace w Krynicy i Zakopanem, których plan regulacyjny jest już częściowo zatwierdzony przez Ministerstwo Robót Publicznych.



Dr. Eugenjusz Piestrzyński,
Dyr. Dep. Sł. Zdrowia M. S. Wewn.

— Czy zamierzone jest przyznanie charakteru użyteczności publicznej i związanych z tem uprawnień nowym uzdrowiskom?

— Narazie nie; zresztą uzdrowiska korzystają z przywilejów tego charakteru,

gdyż mogą i bez niego uzyskiwać prawo pobierania taks kuracyjnych i udzielania zniżek kolejowych swym kuracjuszom.

— Jakie są zamierzenia Departamentu Służby Zdrowia na najbliższą przyszłość co do gospodarki uzdrowiskowej?

— Prowadzi się dalszą intensywną rozbudowę trzech wymienionych wyżej Zdrojowisk państwowych. Prowadzone też są prace przygotowawcze do uruchomienia zdrojowiska siarczanego „Szkło" pod Lwowem. Natomiast brak środków finansowych i dobrej komunikacji, utrudnia podjęcie prac do uruchomienia wysokogórskiego zdrojowiska „Burkut". Wobec zamierzonego przez Województwo Stanisławowskie poprawienia szosy do Burkuta, przystąpimy narazie do uruchomienia napełnialni wód burkuckich, które przed wojną europejską cieszyły się wielkim popytem. Związek Uzdrowisk Polskich, z którym jestem w stałym kontakcie, w stosunku do uzdrowisk prywatnych zapewnia Departament, że wszystkie uzdrowiska pragną dość znaczne kapitały inwestować i tu jeden dodatek — o ile otrzymają niezbędne pożyczki, co mam nadzieję przy oczekiwanej poprawie sytuacji gospodarczej urzeczywistnione zostanie.

KAZIMIERZ PRÖKL.

ORGANIZACJA PRAWNA UZDROWISK

Postanowienia prawne, dotyczące uzdrowisk, zawarte są głównie w ustawie o uzdrowiskach z dnia 23 marca 1922 [1]), która została częściowo zmieniona i uzupełniona rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 [2]).

W myśl tej ustawy nazwa „uzdrowisko" jest nazwą ogólną, obejmującą trzy rodzaje miejscowości o charakterze leczniczo - wypoczynkowym a to: zdrojowiska, stacje klimatyczne i kąpieliska morskie. Ustawa nie określa bliżej, jakim warunkom winna odpowiadać miejscowość, by mogła być uważana za uzdrowisko (zdrojowisko, stację klimatyczną, kąpielisko morskie). Jedynie tylko co do zdrojowisk ustawa ogólnie wyjaśnia, że są to miejscowości posiadające cieplice lub zdroje lecznicze. Nie zawiera również ustawa postanowień prawnych o ochronie tych nazw.

Szczegółowo zajmuje się ustawa tylko temi uzdrowiskami, które zostały uznane za posiadające charakter użyteczności publicznej i tylko te uzdrowiska możemy uważać za uzdrowiska w prawnem znaczeniu. Tylko uzdrowiskom uznanym za posiadające charakter użyteczności publicznej przysługują w pełni prawa administracyjne i finansowe, o których będzie mowa w dalszym ciągu niniejszego artykułu.

Takich uzdrowisk uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej mamy w Polsce 25[3]), a to:

[1]) Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 254.

[2]) Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 331.

[3]) Ustawa o uzdrowiskach nie obowiązuje na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego i na tym obszarze niema dotychczas przepisów prawnych, które obejmowałyby całokształt zagadnienia organizacji prawnej uzdrowisk. Na obszarze tym są unormowane przepisami zaborczemi tylko niektóre zagadnienia dotyczące uzdrowisk, jak ochrona źródeł mineralnych, prawo gmin do pobierania taks kuracyjnych i sprawy sanitarne. Ponieważ istniejące na tym obszarze uzdrowiska nie mają takiej organizacji prawnej, jak na obszarze reszty Państwa, przeto nie są wymienione w spisie uzdrowisk uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej. Zaznaczyć nadto należy, że oprócz uzdrowisk uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, istnieje jeszcze w Polsce szereg znanych miejscowości leczniczo-wypoczynkowych, które z różnych względów prawnych charakteru użyteczności publicznej nie uzyskały, choć posiadają naturalne warunki do tego.

W woj. białostockiem: Druskieniki.

W woj. kieleckiem: Busko, Ojców i Solec.

W woj. krakowskiem: Krzeszowice, Krynica, Rabka, Swoszowice, Szczawnica, Zakopane i żegiestów.

W woj. lubelskiem: Nałęczów.

W woj. lwowskiem: Iwonicz, Lubień Wielki, Rymanów, Szkło i Truskawiec.

W jow. poznańskiem: Inowrocław.

W woj. stanisławowskiem: Burkut, Jaremcze, Morszyn i Worochta.

W woj. tarnopolskiem: Zaleszczyki.

W woj. warszawskiem: Ciechocinek i Otwock.

Większość wymienionych uzdrowisk została uznana za posiadające charakter użyteczności publicznej w ustawie z dnia 23 marca 1928 r. oraz w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928. Zwykłym jednak sposobem uznania uzdrowiska za posiadające charakter użyteczności publicznej, jest uznanie drogą rozporządzenia Rady Ministrów, na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych, po wysłuchaniu opinji Państwowej Rady do spraw uzdrowisk.

Warunkiem uznania uzdrowiska za posiadające charakter użyteczności publicznej jest: 1) by posiadało ono wyjątkowe warunki klimatyczne lub kąpielowe, albo zdroje o stwierdzonych własnościach leczniczych, które nadają się do eksploatacji i mają zapewniony dostateczny dopływ wody leczniczej o stałym naturalnym składzie chemicznym; 2) by znajdowało się ono w miejscowości, w której niema poważnych przeszkód do zabezpieczenia nieodzownych warunków sanitarnych i 3) by posiadało konieczne urządzenia lecznicze i zdrowotne. Do tych ostatnich urządzeń zalicza ustawa urządzenia zaopatrujące w dobrą wodę do picia, do usuwania wód ściekowych i odpadków, pomieszczenie izolacyjne dla zakaźnie chorych, urządzenia do odkażania i dom przedpogrzebowy [4]).

Uzdrowisko uznane za posiadające charakter użyteczności publicznej, otrzymuje szereg uprawnień administracyjnych i finansowych oraz podlega szczególnej ochronie pod względem sanitarnym.

Dla zarządzania sprawami uzdrowiska jest ustanowiony w każdem uzdrowisku uznanem za posiadające charakter użyteczności publicznej specjalny organ w postaci komisji uzdrowiskowej i jej Wydziału wykonawczego. Komisje te, zależnie od rodzaju uzdrowiska, nazywają się komisjami zdrojowemi (w zdrojowiskach), klimatycznemi (w stacjach klimatycznych) lub kąpielowemi (w kąpieliskach morskich).

Skład komisji uzdrowiskowej określa statut uzdrowiska, nadany przez Ministra Spraw Wewnętrznych, po wysłuchaniu opinji Państwowej Rady do spraw uzdrowisk lub prowizorycznie przez Wojewodę. W każdym razie do komisji tej musi wejść właściciel (dzierżawca) uzdrowiska lub jego przedstawiciel (w uzdrowiskach państwowych dyrektor zakładu państwowego), przedstawiciel samorządu gminnego i lekarz uzdrowiskowy, a w uzdrowiskach państwowych także jeden członek wyznaczony przez Prezesa Izby Skarbowej w porozumieniu z Wojewodą. Pozatem wchodzą w skład komisji jeszcze inne osoby określone w statucie; w praktyce są niemi zwykle przedstawiciele lekarzy ordynujących w uzdrowiskach, przedstawiciele osób wynajmujących mieszkania przyjezdnym, przedstawiciele towarzystw popierających rozwój danego uzdrowiska, towarzystw turystycznych i t. p.

---

[4]) Ponieważ uzdrowiska, uznane dotychczas za posiadające charakter użyteczności publicznej tych urządzeń zdrowotnych przeważnie nie posiadały, przeto obowiązujące przepisy prawne bądź to określają terminy w jakich poszczególne uzdrowiska winny urządzenia te zaprowadzić, bądź to upoważniają Ministra Spraw Wewnętrznych do wyznaczania takich terminów.

Komisja uzdrowiskowa i jej Wydział wykonawczy zarządzają majątkiem t. zw. funduszu kuracyjnego, wymierzają taksy i opłaty pobierane na rzecz tego funduszu, wydają miejscowe przepisy sanitarne, za których nieprzestrzeganie mogą być nakładane kary administracyjne, regulują stosunki mieszkaniowe w uzdrowisku, prowadzą listy kuracjuszów i statystykę, starają się o rozrywki dla kuracjuszów i t. p.

Komisje uzdrowiskowe i ich wydziały wykonawcze, są na obszarach gmin wiejskich władzami budowlanemi, powołanemi do udzielania zezwoleń na wznoszenie budowli, zatwierdzania planów parcelacji i t. p. Na uzdrowiskowych obszarach gmin miejskich uprawnienia te przysługują w zasadzie organom samorządu miejskiego, jednak mogą być rozporządzeniem Wojewody przekazane również komisjom uzdrowiskowym. Komisje te i ich wydziały wykonawcze sporządzają także plan zabudowania oraz projektują miejscowe przepisy budowlane. Plan taki i przepisy musi mieć każde uzdrowisko uznane za posiadające charakter użyteczności publicznej.

Nadto komisje uzdrowiskowe mogą otrzymać jeszcze większe uprawnienia do występowania w zastępstwie organów administracji państwowej i samorządowej.

Podstawą finansową dla działalności komisji uzdrowiskowych, daje fundusz kuracyjny, istniejący w każdem uzdrowisku uznanem za posiadające charakter użyteczności publicznej. Na rzecz tego funduszu mogą być pobierane nietylko taksy kuracyjne i inne opłaty od kuracjuszów, ale również mogą być opodatkowane przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, osoby wynajmujące mieszkania przyjezdnym, widowiska, zabawy i koncerty i t. p. Wysokość taks kuracyjnych i innych opłat na rzecz funduszu kuracyjnego, ustala w uzdrowiskach państwowych Minister Spraw Wewnętrznych, a w innych uzdrowiskach — komisja uzdrowiskowa, której uchwały w tym zakresie podlegają zatwierdzeniu Wojewody w porozumieniu z Prezesem Izby Skarbowej. Fundusz kuracyjny jest osobą prawną, wobec czego może mieć swój majątek, oraz zaciągać pożyczki i inne zobowiązania.



Krynica. Dom Zdrojowy.

Dla zabezpieczenia należytych warunków sanitarnych uzdrowiskom uznanym za posiadające charakter użyteczności publicznej, tworzy się dla każdego takiego uzdrowiska okręg ochrony sanitarnej, powołuje lekarza uzdrowiskowego. Na obszarze tym obowiązują nadto specjalne przepisy sanitarne.

Granice okręgu ochrony sanitarnej określa statut uzdrowiska na podstawie opinji komisji, złożonej z przedstawiciela Wojewody, lekarza powiatowego, lekarza uzdrowiskowego, przedstawiciela komisji uzdrowiskowej lub naczelnika gminy oraz w razie potrzeby także przedstawiciela władzy górniczej. W okręgu ochrony sanitarnej prowadzenie takich robót jak wznoszenie nowych budowli, otwieranie fabryk i zakładów przemysłowych, przesiębiorstw handlowych i komunikacyjnych, urządzanie kanalizacji, wodociągów, wyrębu lasów i t. p. podlega nadzorowi komisji uzdrowiskowej lub jej wydziału wykonawczego. W szczególności jeśli w myśl ogólnie obowiązujących przepisów prawnych do prowadzenia takich robót jest wymagane pozwolenie władz państwowych lub samorządowych, to władze te obowiązane są przed udzieleniem zezwolenia zasięgnąć opinji komisji uzdrowiskowej i wbrew opinji tej komisji, zezwolenia udzielić nie mogą. Dopiero instancje odwoławcze nie są skrępowane opinją komisji uzdrowiskowej. O ile zaś ogólnie obowiązujące przepisy prawne nie przewidują potrzeby uzyskiwania pozwolenia władz państwowych lub samorządowych do prowadzenia wyżej wyszczególnionych robót, to w uzdrowisku, łącznie z okręgiem ochrony sanitarnej, musi być uzyskane pozwolenie wydziału wykonawczego komisji uzdrowiskowej.

Dla stałego nadzorowania warunków sanitarnych, musi być ustanowiony w każdem uzdrowisku uznanem za posiadające charakter użyteczności publicznej lekarz uzdrowiskowy (zdrojowy, klimatyczny, kąpielowy), który będąc funkcjonarjuszem komisji uzdrowiskowej jest z urzędu jej



Ciechocinek. Gmach Łazienek.

członkiem i korzysta z uprawnień przysługujących państwowym lekarzom powiatowym. Terytorjalnie zakres działania lekarza uzdrowiskowego rozciąga się, podobnie jak i uprawnienia komisji uzdrowiskowej, nietylko na obszar samego uzdrowiska, lecz również i na okręg ochrony sanitarnej.

Przepisy sanitarne dla uzdrowisk uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, zostały ustalone rozporządzeniem Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 19 listopada 1923 [5]) i regulują na terenie okręgu ochrony sanitarnej zaopatrywanie w dobrą wodę do picia, usuwanie nieczystości, utrzymywanie w czystości jezdni, chodników i podwórzy, zawierają przepisy sanitarne dla hoteli, pensjonatów i innych pokoi wynajmowanych przyjezdnym, dla restauracji i jadłodajni. W granicach postanowień tego rozporządzenia ministerjalnego wydają komisje uzdrowiskowe szczegółowe przepisy.

Dla ochrony źródeł leczniczych przed ujemnemi zmianami w ich wydajności, czystości, składzie chemicznym i t. p., tworzy się w myśl ustawy o uzdrowiskach dla źródeł należących do uzdrowisk uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej, okręg ochrony górniczej. W okręgu tym nie wolno prowadzić żadnych robót górniczych lub ziemnych, które mogłyby zaszkodzić źródłom leczniczym. Pozatem roboty górnicze i ziemne w okręgu górniczym mogą być w zasadzie prowadzone tylko na podstawie uprzedniego zezwolenia władz górniczych.

Nadzór zwierzchni nad wszystkiemi uzdrowiskami oraz zarząd uzdrowisk państwowych należy do Ministra Spraw Wewnętrznych. Jako organ doradczy istnieje Państwowa Rada do spraw uzdrowisk. Przewodniczącym tej rady jest Minister Spraw Wewnętrznych lub wyznaczony przez niego zastępca, a w skład jej wchodzą przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrz., Robót Publicznych, Skarbu,

[5]) Dz. U. R. P. Nr. 125 poz. 1016.



Dolina Prutu.

Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Państwowego Instytutu Geologicznego, przedstawiciele uniwersytetów, Izb lekarskich, związków zdrojowych i balneologicznych, osoby, powołane z pośród zajmujących się teoretycznie lub praktycznie sprawami uzdrowisk i inni.

Bezpośredni nadzór nad działalnością komisyj uzdrowiskowych spełniają Wojewodowie, którzy rozstrzygają odwołania wniesione przeciw zarządzeniom tych komisyj, zatwierdzają ich budżety, oraz statuty poboru taks kuracyjnych i opłat (z wyjątkiem uzdrowisk państwowych), a jeśli komisja nie wypełnia dokładnie swych zadań lub przekracza zakres działania, przedstawiają wnioski Ministrowi Spraw Wewnętrznych o jej rozwiązanie i czasowe ustanowienie komisarza rządowego.

Dla uzdrowisk, które nie zostały uznane za posiadające charakter użyteczności publicznej, ustawa o uzdrowiskach nie przewiduje tak daleko idących uprawnień administracyjnych i finansowych. Jednak i te uzdrowiska, jeśli mają dane, by zostać w przyszłości uzdrowiskami uznanemi za posiadające charakter użyteczności publicznej, mogą uzyskać od Ministra Spraw Wewnętrznych zezwolenie na pobieranie taks kuracyjnych [6]). Do pobierania tych taks mogą być uprawnione tylko gminy. Również źródła lecznicze mogą otrzymać okręg ochrony górniczej, choć nie należą do uzdrowisk uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej.

[6]) Pozwolenie takie posiada szereg miejscowości nadmorskich, w szczególności: Bór, Chałupy, Gdynia, Hel, Jastarnia, Karwia, Kolibki (Orłowo), Kuśnica, Ostrowo, Redłowo, Tupadła, Jastrzębia Góra, Wielkawieś (Hallerowo), oraz w województwie krakowskiem: Bukowina, Bystra, Krościenko, Poronin, Rajcza, Zawoja i w województwie lubelskiem, Kazimierz Dolny.

DR. CZ. HOPPE.

AKTUALNE ZAGADNIENIA CIECHOCINKA

Wszelkie opisy zdrojowisk rozpoczynają się od podania długości i szerokości geograficznej, odległości od stacji, miasta powiatowego i wojewódzkiego, następnie idą średnie dane meteorologiczne za ubiegłe lat dziesięć, opis ścisły wartości i obfitości źródeł i t. d. i t. d.

Czytelnicy zwolnią mnie napewno z całą pobłażliwością od tego utartego szablonu. Dane te można znaleźć w każdym przewodniku i prospekcie Ciechocinka [1]).

W artykule tym pragnęlibyśmy zapoznać szerszy ogół z pewnemi aktualnemi zagadnieniami zdrojowiska, oraz z planami jego rozwoju.

Wiek przeszło istnieje już Ciechocinek, jako zdrojowisko. Parę pokoleń lekarskich pracowało nad ustaleniem jego wskazań i przeciwwskazań. Około miljona chorych czerpiących siły życiodajne ze źródeł, to wspaniały materjał obserwacyjny, materjał kształtujący w coraz konkretniejsze, precyzyjniejsze formy leczenie zdrojowe w Ciechocinku.

Będąc stale zdrojowiskiem państwowem mógł Ciechocinek zdobyć się na objektywne samookreślenia swych wskazań bez szkodzących jego dobru względów reklamowych. To też wskazania do leczenia solankami ciechocińskiemi są dziś znacznie węższe, niż lat temu 100.

W publikacji z r. 1851 p. t. „Krótkie przepisy używania słonych wód ciechocińskich" takie choroby zaleca autor do leczenia solankowego:

1. W chorobie skrofulicznej i rozmaitych jej pojawach.

[1]) Co prawda, Ciechocinek rozsyła ich bardzo mało.

2. W kołtunie i rozmaitych jego następstwach (sic!) [2]).

3. W angielskiej chorobie.

4. W rozmaitych chronicznych wyrzutach skórnych i ranach, wypływających ze skażenia soków skrofulicznego, artrytycznego, świerzbowego i liszajowego.

5. W powiększeniu i zawałach wątroby, śledziony, nerek, gruczołów kreskowych, prostaty, czy też ze skupienia się rozmaitych chorobliwych zarodów.

6. W obrzmiałości i zawałach jajeczników i macicy, w chorobliwym, nieprawidłowym odchodzie miesięcznym, w dziewiczej niemocy, białych upławach i bezpłodności.

7. W chorobie kamienia nerkowego, w chorobliwem wydzieleniu się śluzu z nerek, kanałów moczowych, katarze pęcherza, zgrubieniu jego ścian i hemoroidach pęcherza moczowego.

8. W długotrwałym reumatyzmie, artrytyzmie i hemoroidach.

9. W paraliżu symptomatycznym.

10. W słabościach organów piersiowych, a zwłaszcza w suchotach, w gruzełkach pierwszego stopnia.

11. W chrobliwem nagromadzeniu tłuszczu czyli otyłości.

12. Nakoniec w rozmaitych cierpieniach nerwowych zwłaszcza połączonych z chorobliwem oddzieleniem i wydzieleniem jako to: w hysterji, hypochondrji, chronicznym bólu głowy, nerwowym bólu twarzy, osłabieniu muskułów, w kolce lędźwiowej i biodrowej (lumbago et ischias).

Widzimy, że nasi przodkowie nie mając tego przygotowania kliniczno-naukowego, nie posiadając jeszcze tak wielkiego materjału chorych, obdarzeni wielką intuicją, operując nadzwyczaj bystro metodami empirycznemi, ustalili jednak tę listę niezwykle trafnie.

Pominąwszy humorystyczne dziś już leczenie zdrojowe kołtuna i terapję gruźlicy płuc, w Ciechocinku niewskazaną, w ogólnych zarysach schemat niedaleko odbiega od dzisiejszego.

Również w tej starej klasyfikacji na pierwsze miejsce wysunęły się zołzy, których istoty wówczas jeszcze nie znano, poczesne miejsce dano cierpieniom gośćcowym i przewlekłym kobiecym.

Przeszło sto lat praktyki lekarskiej, obserwacji wpływu wód ciechocińskich na przeróżne schorzenia daje dzisiejszym lekarzom zdrojowym Ciechocinka i wszystkim praktykom kierującym doń swych chorych ścisłe, jasno określone wytyczne.

Niezwykle bogato obdarzyła przyroda ten zakątek ziemi kujawskiej.

Olbrzymie pokłady soli, spoczywające w głębi ziemi, powodują nadzwyczajne bogactwo wody mineralnej. Wystarczy zainstalować świder w dowolnem miejscu Ciechocinka i jego okolicy, aby niejednokrotnie już na głębokości kilkunastu metrów otrzymać solankę. Im głębszy otwór, tem woda mineralna jest bardziej skoncentrowana i ciepła. Już 15,5 metrowe źródło Nr. 10 daje doskonałą solankę do picia o koncentracji 0,5% NaCl.

Przed wojną wyświdrowano między Ciechocinkiem a Aleksandrowem otwór głębokości 1352 metry i otrzymano 8% solankę.

Fakty te dały dużo do myślenia.

Pomyślano sobie, że jeżeli temperatura solanki wzrasta przy posuwaniu się wgłąb to czyby nie można było otrzymać na możliwej, dostępnej dla naszej techniki wiertniczej głębokości, cieplicy.

Rzeczoznawcy geologowie zachęcali do przedsięwzięcia tego dzieła i wreszcie sprawa przybrała realne szaty. Dziś po trzech latach wierceń doszliśmy do głębokości 1300 metrów. Z otworu tego bije solanka 6% o temperaturze 38.0°C. Jeżeli zważymy, że w ostatnim okresie robót od 1200 merów do 1300 temperatura skoczyła o całe 5°C sądzimy, że po osiągnięciu projekto-

---

[2]) Okrzyk współczesnego autora.



Cieplica ciechocińska.

wanej głębokości 1450 metrów dojdziemy do ciepłoty 43° — 44°C.

Wiercenie tego otworu poza jego wspaniałym epokowym dla Ciechocinka i Polski całej celem dało niezwykle pouczające studjum geologiczne. Poznano dokładnie przekrój tak pokaźnej warstwy tamtejszego gruntu.

Po drodze na różnych głębokościach napotykano wielkie zbiorniki solanki, bijące z olbrzymią siłą i dające setki tysięcy litrów na godzinę.

Pomyślano wówczas, że przecież tych bogactw zmarnować nie należy, powstały więc projekty urządzenia wzorem zagranicy wielkich basenów pod gołem niebem i zamkniętych ze stałym przypływem gorącej solanki.

We wszystkich rozmowach z balneologami, czy choćby z bywalcami światowych zdrojowisk, byliśmy zawsze bici jednym argumentem: „No dobrze, wszystko to piękne co mówicie o waszych zdrojach, ale przecież one są zimne; trzeba je sztucznie ogrzewać, a przecież wody mineralne są niezmiernie czułe na wszelkie procedury fizyczne i bardzo łatwo się denaturują".

Dziś już z całą pewnością, a za rok z pełną dumą będziemy mogli odpowiedzieć:

„Mamy gorącą solankę w Ciechocinku".

Mieliśmy wprawdzie i mamy do dnia dzisiejszego cieplicę obojętną na północnej pochyłości Tatr w dolinie Olczyskiej samoczynnie wypływającą. Jest to Jaszczurówka, Jaszczurową Wodą przez górali zwana, lecz temperatura jej jest tylko 21,5°C, czyli słowo cieplica brzmi dla niej nieco za szumnie.

Zarzucą nam w dalszym ciągu, że w Plombières woda ma 70°C, a w Chaudes-aigues nawet 83°C, ale przecież są to również cieplice obojętne, bez wybitniejszych zawartości soli mineralnych.

Gorących solanek jest bardzo mało na całym świecie.

Najgorętsze solanki zagraniczne to Baden-Baden, dochodzące do 69°C, Wiesbaden — 65,7°C, Bourbonne-les-Bains 42° — 65°C.

Czy takie wysokie temperatury są potrzebne, czy wejdzie kto do wanny o temperaturze 70°C, a nawet 65°C i gdyby nawet wszedł, to czy kąpiel ta byłaby wskazana? Oczywiście, że taka kąpiel musi być ochładzana.

że tak wysoka ciepłota nie jest popularna we Francji dowodzi fakt, że z dwóch termalnych zdrojowisk solankowych Bourbonne-les-Bains (69°C) i Salins-Montiers (36°C) to drugie cieszy się znacznie większą frekwencją.

Ciepłota wody w wannie 43°C przy najczęściej stosowanych do kąpieli temperaturach 35°C — 40°C jest tą idealną granicą, po osiągnięciu której wielki cel bedzie osiągnięty. Należy podziwiać wytrwałość Państwowego Zakładu Zdrojowego, który mając już dziś termę wystarczającą do ką-

pieli, uparcie dąży do zyskania tych paru stopni nadwyżki, aby móc łatwiej osiągnąć każdę żądaną przez lekarza ciepłotę kąpieli bez podgrzewania. Możemy z całą pewnością oczekiwać niedługiego już momentu triumfu.

Drugą osobliwością Ciechocinka, osobliwością co do swych gigantycznych rozmiarów, jedyną na całym świecie są tężnie.

Istnieją wprawdzie tężnie w Reichenhall, jednak porównanie Dawida z Goljatem byłoby tu stanowczo za mało jaskrawe. Dość powiedzieć, że jedna z trzech tężni ciechocińskich ma 800 m. długości.

Jak trzy potwory z baśni zamykają tężnie olbrzymi teren sportowy, z zewnątrz przylega do nich piękny park. Na kilkaset metrów wokoło odczuwa się w powietrzu jod, w powietrzu tem stwierdzono wielkie ilości wywiązującego się ozonu.

Nie wiedzieli nasi praojcowie, budowniczowie tych oryginalnych, nic architekturą swą nie przypominających budowli, że tak się przysługują zdrojowisku. Przeznaczone do warzenia soli jadalnej bardzo szybko stały się tężnie jednym z poważniejszych elementów leczenia zdrojowego w Ciechocinku.

Powietrze tężniowe, to olbrzymie naturalne inhalatorjum, nadzwyczaj skuteczne w licznych cierpieniach górnego odcinka dróg oddechowych.

Do dziś dnia spełniają tężnie swe podwójne zadanie: lecznicze i handlowe (wyrób soli kuchennej), pozatem ze stężonej po przejściu przez trzy tężnie solanki wyrabia się ług i szlam przeznaczone do kąpieli domowych poza zdrojowiskiem.

Niezwykle silne działanie tężni wzmaga jeszcze wielki bodziec psychiczny.

Majestat płynący z tych trzech drzemiących, w piękne lipcowe południe, olbrzymów, ma w sobie nieprzeparty urok. Widuje się nieraz zapatrzonego, jakby w kontemplacji pogrążonego kuracjusza, który oczu oderwać nie może od rozpryskujących się na gałązkach tarniny srebrnych kropelek solanki, spływającej z tężni z ci-



Tężnia.

chem, monotonnem szemraniem.

Jakże słaby jest każdy preparat farmaceutyczny w najlepszym nawet aparacie inhalacyjnym wobec tych tężni.

Istnieje mimo to wśród szerokiej publiczności, a nawet wśród niektórych lekarzy przesąd o szkodliwości powietrza tężniowego. Skąd on powstał i na czem się opiera, trudno dociec; opierając się na wieloletniem doświadczeniu paru pokoleń lekarzy zdrojowych, oraz na ścisłych badaniach prof. Bujwida, możemy z całą stanowczością zdyskredytować tę bezpodstawną, krzywdzącą kuracjuszy przedewszystkiem, famę.

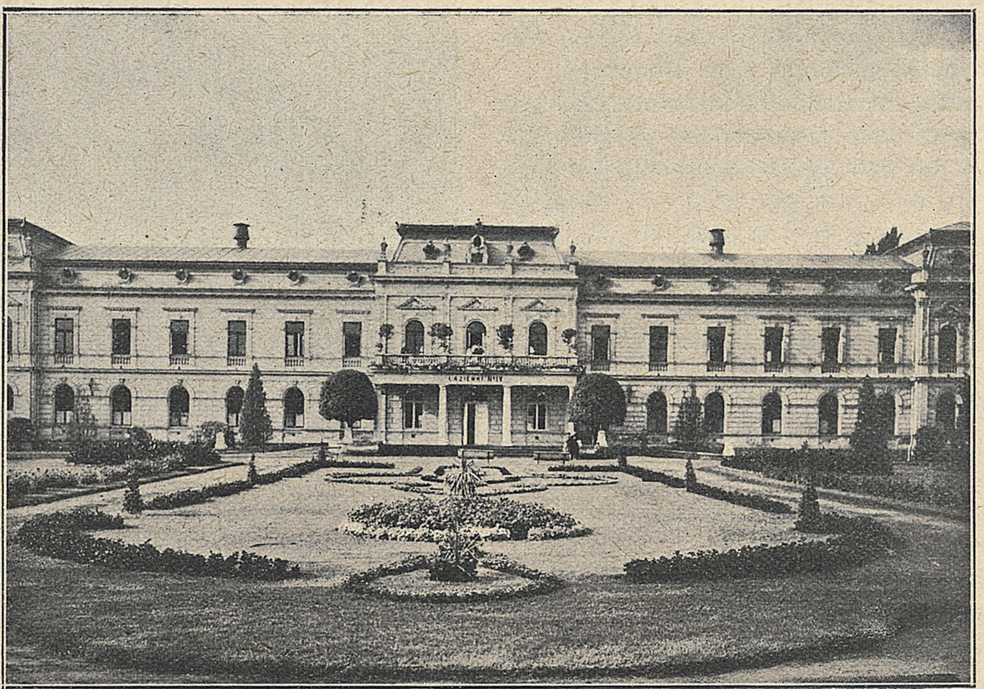
Również w dziedzinie dziś już nieuzasadnionych plotek obraca się stare powiedzenie: „Ciechocinek jest wilgotny".

Do niedawna był to zarzut słuszny, dziś już jest krzywdzący.

Ciechocinek był wilgotny, gdyż dzięki swemu położeniu u stóp wzgórza Racięż-

kowskiego, zbierał zeń wszystkie wody. Po przeprowadzeniu przez ostatnie lata wielkich prac meljoracyjnych, Ciechocinek został osuszony.

Stwierdzają to nietylko osoby zainteresowane — Ciechociniacy, lecz i goście kąpielowi, którzy mówią, że wprost nosem odczuwa się większą suchość powietrza. Nie opieramy się jednak na tych subjektywnych wrażeniach, gdyż mamy dowód rzeczowy w postaci obniżenia się poziomu wody zaskórnej przeszło o metr.



Łazienki Nr. 4.

Jeżeli uwzględnimy skład chemiczny źródeł ciechocińskich, powietrze tężniowe i urządzenia balneotechniczne zdrojowiska, to oczywiście na plan pierwszy we wskazaniach do leczenia w Ciechocinku wysuną się cierpienia gośćcowe i zołzy. O tej drugiej grupie pragnę parę słów powiedzieć.

Istnieje u nas wielka pohopność w fabrykowaniu zołzów. Cały szereg innych cierpień nic z zołzami wspólnego nie mających pod tę flagę przez życie wędruje.

Czy przez to dzieciom dzieje się krzywda?

W wielu wypadkach — tak! Jednak do leczenia zdrojowego nadają się doskonale wespół z zołzami prawdziwemi, rozpoznawane jako takie: skazy limfatyczne, nieswoiste powiększenie aparatu chłonnego, powiększenia gruczołów po chorobach zakaźnych, zwykłe liszaje i t. p.

Popularne przed wojną powiedzenie, że: „Niema takiego dziecka, któremuby nie był potrzebny Ciechocinek", mimo swego zbyt ogólnikowego ujęcia miało dużo słuszności, gdyż bardzo nieliczne są grupy schorzeń przewlekłych wieku dziecięcego, leczenie których w Ciechocinku jest przeciwwskazane.

To też tysiące dzieci bogatych i biednych zjeżdża do Ciechocinka, sznury kolonji letnich ciągną co ranka do kąpieli.

Pokręcone rachityczne nożyny, garby, otwarte ropiejące gruczoły oto obraz i zbiór wszelkiego kalectwa. Lecz przecież

to są dzieci, cierpienia ich mogą być jeszcze przy energicznem leczeniu zwalczone, lub choćby opanowane i tu leży to najszczytniejsze zadanie Ciechocinku, zadanie któremu dzięki swym niespożytym siłom przyrodnym sprostać może.

Należy tylko rozszerzać dział leczenia dziecięcego, należy uczynić dzieciom jaknajatrakcyjniejszym ich pobyt w zdrojowisku, a matkom dostarczyć wszelkich udogodnień w opiece nad swemi pociechami.

Zbudowanie basenu solankowego na wolnem powietrzu jest potrzebą chwili.

Będzie to sztuczne morze w Ciechocinku o znacznie wyższej koncentracji, niż w wodzie morskiej składników mineralnych.

Prof. Groër ze Lwowa na II kursie lekarskim w Ciechocinku podnosił niezwykłą wartość takich kąpieli solankowych na wolnem powietrzu, jest to jedna z silniejszych i najskuteczniejszych terapji bodźcowych.

Istniejące urządzenia do leczenia ortopedycznego należy rozwinąć, zwrócić większą uwagę na gry i sporty dla dzieci nad kolonjami, a Ciechocinek stanie się naprawdę rajem dziecięcym.

Urządzenie balneotechniczne przeznaczone dla terapji innych cierpień leczonych w Ciechocinku stoją na bardzo wysokim poziomie. Poza modelami i wynalazkami własnemi sprowadza się natychmiast i instaluje wszystkie nowości europejskie.

W roku zeszłym wprowadzono kąpiele solankowo-piankowe, okłady błotne sposobem piszczańskim, przepłukiwania solankowe kiszki grubej systemem Brosche'a, w sezonie bieżącym zainstalowany będzie gabinet do zabiegów ginekologicznych — irygatorjum, oraz t. zw. ,,douche en hamaque" systemu Alquier'a.

Gdy piszę te słowa mimowoli przychodzą do głowy myśli o szczytnych zadaniach Polskiego Czerwonego Krzyża i o wielkich możliwościach jego ekspansji na terenie tak wielkiego zdrojowiska jakiem jest Ciechocinek.

Wszak w razie wojny zdrojowiska będą musiały otworzyć swe podwoje dla chorych, ozdrowieńców i inwalidów, czy jednak uzdrowiska własnemi siłami podołają temu zadaniu. Przecież dziś, w czasie pokoju nawet największą ich bolączką jest brak fachowego personelu pielęgniarskiego i niższego, kąpielowych, posługaczek i sanitarjuszy.

Szkolenie personelu sanitarnego jest jednem z pierwszych zadań Czerwonego Krzyża. Dziś w Ciechocinku poza paroma siostrami w wojskowym szpitalu sezonowym, oraz kilkoma ofiarnemi paniami kwestującemi i urządzającemi niezmordowanie koncerty i bale niema w Ciechocinku innych oznak życia Polskiego Czerwonego Krzyża.

Sądzę, że stan ten należy zmienić.

W rozmowie z byłym długoletnim dyrektorem Państwowego Zakładu Zdrojowego inżynierem Marjanem Raczyńskim, oraz z

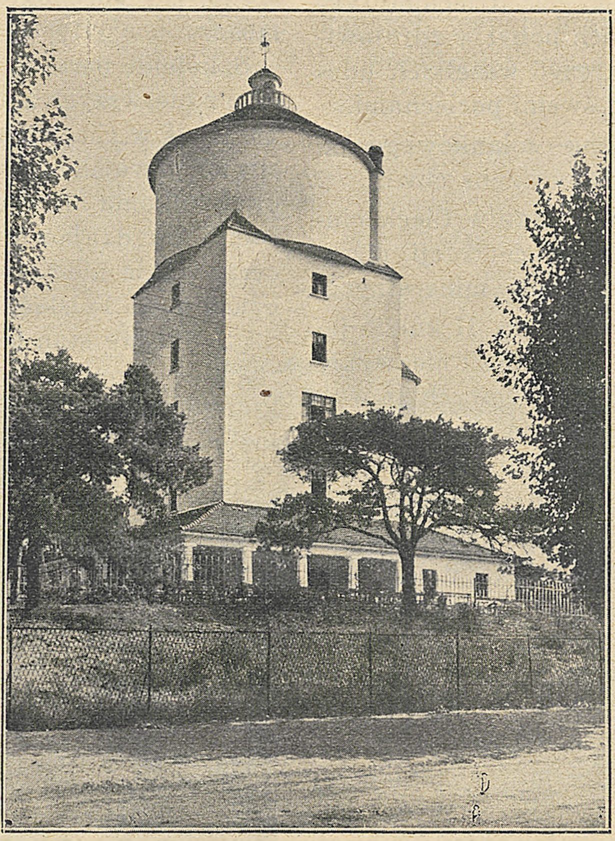


Łazienki Nr. 2.

długoletnim lekarzem zdrojowym w Ciechocinku Dr. Przemysławem Rudzkim dowiedziałem się, że Polski Czerwony Krzyż jest właścicielem placu w Ciechocinku. Plac ten mierzy ok. 480 sążni kwadratowych, gospodaruje na nim bezprawnie i sadzi kartofle jeden z obywateli Ciechocinka,

napiwek, jednakowo wymyje wannę i jednakowo się ukłoni, a na pożegnaniu uprzejmie życzy zdrowia. U nas szacunek do gościa i dokładne obsłużenie zależne jest od sankcjonowanych, niestety urzędowo, napiwków.

Nic dziwnego, że kąpielowy utrzymują-



Wieża ciśnień.

gdy w tym czasie winno tam stać sanatorjum — szkoła P. C. K.

Byłaby to instytucja leczniczo-pedagogiczna, na oddziały swe przyjmowałaby dzieci i dorosłych nadających się do leczenia zdrojowego, pozatem prowadziłaby stałe kursa dla pielęgniarek zdrojowych, masażystek i kąpielowych.

Zwłaszcza szkolenie tych ostatnich jest sprawą palącą.

Jednym z mocniejszych atutów konkurencji zagranicznej jest sprawna, i ujmująco grzeczna obsługa. W Karlsbadzie kąpielowy każdemu gościowi, bez względu na

cy się z napiwków taksuje gości zależnie od wysokości tych łapówek.

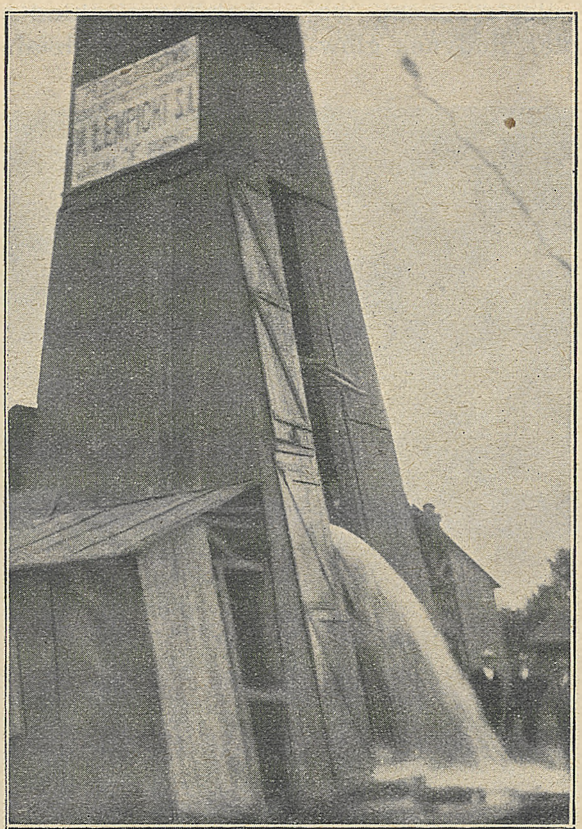
Wspomnianej przezemnie instytucji niema w całej Polsce, potrzebę jej odczuwają wszystkie zdrojowiska, byłaby to centralna szkoła personelu pielęgniarskiego i niższego dla wszystkich uzdrowisk polskich.

Rzuciłem myśl, nie zagłębiając się w szczegóły natury organizacyjnej, czy finansowej, jestem jednak zdania, że gra warta jest świeczki.

Sanatorjum to zaopatrzone w nowoczesne urządzenia lecznicze, posiadające solankę u siebie, na miejscu byłoby czynni-

kiem podtrzymującym zimowy sezon w Ciechocinku, dałoby możność rozległych badań klinicznych, przez co zdrój uzyskiwałby coraz ściślejsze precyzowanie swych wskazań. Dzięki szkole - sanatorjum zastępy wzorowej służby w łazienkach z uśmiechniętemi minami zapraszałyby gości do lśniącej wanny, witając jednakowo uprzejmie nędzarza jak i bogacza.

Polski Czerwony Krzyż poza poczuciem spełnienia jeszcze jednego ze swych wielkich czynów szykowałby sobie kadry rezerwowe i czynne pomocniczego personelu do leczenia uzdrowiskowego.



Cieplica ciechocińska.

Jest oczywistem, że w dobrze zarządzonem Państwie, troskliwość o zdrowie narodu winna stać na pierwszem miejscu.

MUSSOLINI

Dr. LEWICKI

SANATORJUM P. C. K. W ZAKOPANEM

Sanatorjum Pol. Czerw. Krzyża w Zakopanem obejmuje następujące budynki: budynek główny 4-o-piętrowy urządzony zbytkownie ze wspaniałym hollem, salą teatralną i salonikami rozrywkowemi i pokoje dla chorych urządzone z wielkim komfortem, oświetleniem elektrycznem, wodą bieżącą zimną i ciepłą. Budynek główny zmieścić może 140 chorych, willa pod Matką Boską, budynek drewniany z werandami do leżakowania mieści 35 chorych. Obok tego zabudowania gospodarcze i pomieszczenia dla służby sanitarnej. W kilku morgowym parku otaczającym Sanatorjum znajduje się leżalnia na 100 chorych.

Zakład posiada wszelkie urządzenia lekarskie potrzebne i stosowane w dzisiejszych czasach do leczenia gruźlicy, wzorowo urządzony gabinet, w którym obok badań klinicznych według najnowszych metod i wskazań dokonują się ważne prace nad badaniem gruźlicy, a zwłaszcza gruźlicy płuc.

Zakład stoi pod zarządem wyłącznie lekarskim. Dyrektorem Zakładu jest lekarz, obok tego Zakład posiada lekarza naczelnego, odpowiedzialnego za służbę lekarską, 3 asystentów i 8 pielęgniarek Sióstr Czerw. Krzyża.



Ogólny widok Zakopanego w zimie.

Dla wypadków podejrzanych lub takich u których w czasie leczenia pokażą się prątki, posiada Zakład wszelkim wymogom odpowiadający oddział obserwacyjny, izolowany zupełnie od innych ubikacji przeznaczonych dla gruźlicy zamkniętej.

Początkowo Zakład służył jedynie jako zakład wypoczynkowy dla osób wojskowych i w części prywatnych. Z końcem ro-

ku 1928 zamieniono Zakład na zakład leczniczy dla początkującej gruźlicy i przeznaczono go przedewszystkiem dla urzędników państwowych, a w nieznacznej części dla osób prywatnych. W pierwszych latach istnienia Zakładu w Zarządzie Pol. Czerw. Krzyża skutkiem nieznacznych kwot pobieranych od osób wojskowych, Zarząd Gł. musiał dopłacać znaczniejsze kwoty do prowadzenia Zakładu. Obecnie z podwyższeniem opłat dla urzędników państwowych Zakład wystarcza sam sobie i może czynić dalsze inwestycje tak budowlane, jak i lekarskie.

Dzięki ulepszeniom zaprowadzonym w Sanatorjum i bardzo dobremu personelowi lekarskiemu, frekwencja chorych w ostatnim roku zwiększyła się znacznie tak, że Zakład nie odczuwa zupełnie sezonów martwych, a ilość chorych leczonych w zakładzie waha się między 180 a 150.



Zakopane. Morskie Oko.

Umiejętnie wyzyskany czas wypoczynku daje nam siły i natchnienie do dalszych poczynań.

Z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża

Mrs. Carter w Warszawie.

Polski Czerwony Krzyż podejmował mrs. Carter, kierowniczkę Wydziału Pielęgniarstwa w Lidze Czerwonych Krzyży w Paryżu.

Mrs. Carter przybyła do Polski dla zapoznania się z organizacją pielęgniarstwa Polskiego Czerwonego Krzyża.

Łotewski Czerwony Krzyż organizuje wycieczki po Polsce.

W tych dniach Zarząd Gł. P. C. K. otrzymał od Łotewskiego Czerwonego Krz. zawiadomienie, że w czerwcu r. b. przybędą do Polski 3 wycieczki Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża, które zwiedzą stolicę i szereg miejscowości w Polsce.

Pieczęć propagandowa P. C. K. na poczcie.

Minister Poczt i Telegrafów inż. I. Boerner, zatwierdził pierwszą odbitkę pieczęci propagandowej Polskiego Czerwonego Krzyża, którą będą pieczętowane wszystkie listy i karty pocztowe.

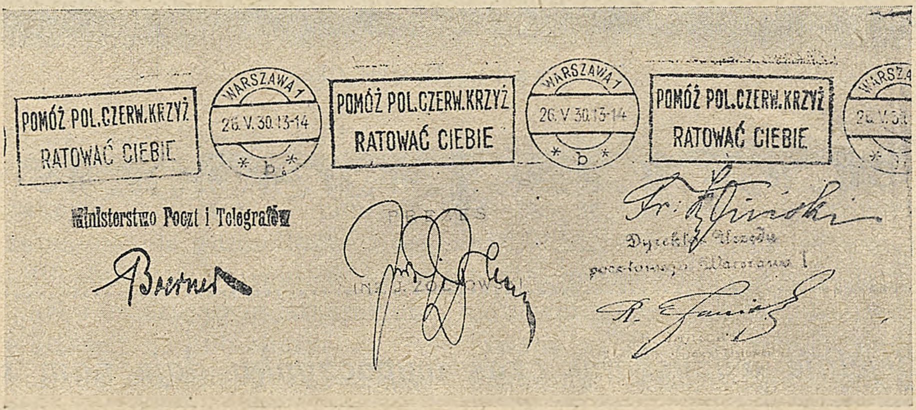
Pieczęć ta zawiera aforyzm: „Pomóż Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi ratować ciebie". Aforyzm ten, rozprzestrzeniany na całym obszarze państwa, będzie ciągłem przypomnieniem społeczeństwa o konieczności pamiętania o tej tak ważnej instytucji, o werbowaniu nowych członków i niesieniu pomocy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, aby w razie potrzeby mógł skutecznie rozwijać swoją działalność.

Delegat Ligi Czerwonych Krzyży w Polsce.

Przybył do Polski dr. Dzierzkowski, delegat Ligi Czerwonych Krzyży w Paryżu dla zapoznania się z działalnością kolumn przeciwjaglicznych P. C. K., działających na terenie Wileńszczyzny.

Przyjazd D-ra Dzierzkowskiego nastąpił na skutek zainteresowania jakie wzbudziło w Lidze Czerw. Krz., sprawozdanie przesłane do Paryża przez Zarząd Główny P. C. K. o działaniu kolumn przeciwjaglicznych P. C. K.

Sprawozdanie powyższe wydane przez Zarz. Gł. pod postacią broszury w języku francuskim, będzie rozesłane przez Sekretarjat Ligi wszystkim narodowym Czerwonym Krzyżom.

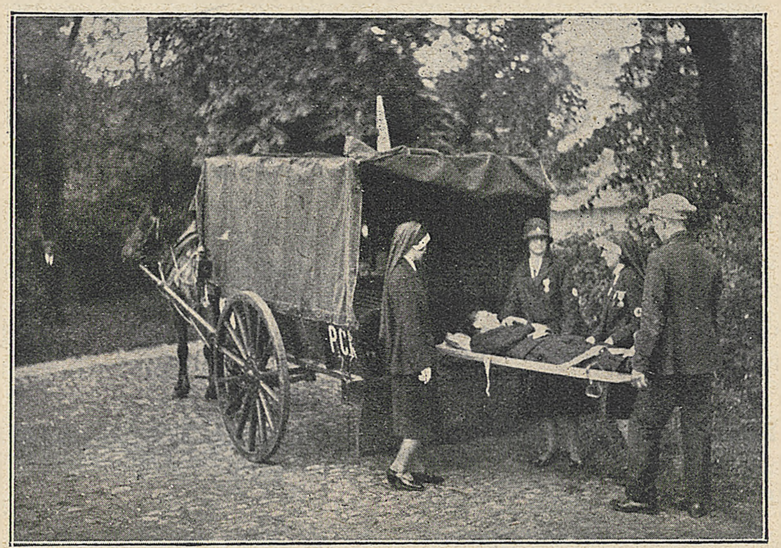


Konferencja prasowa w Zarządzie Głównym P. C. K.

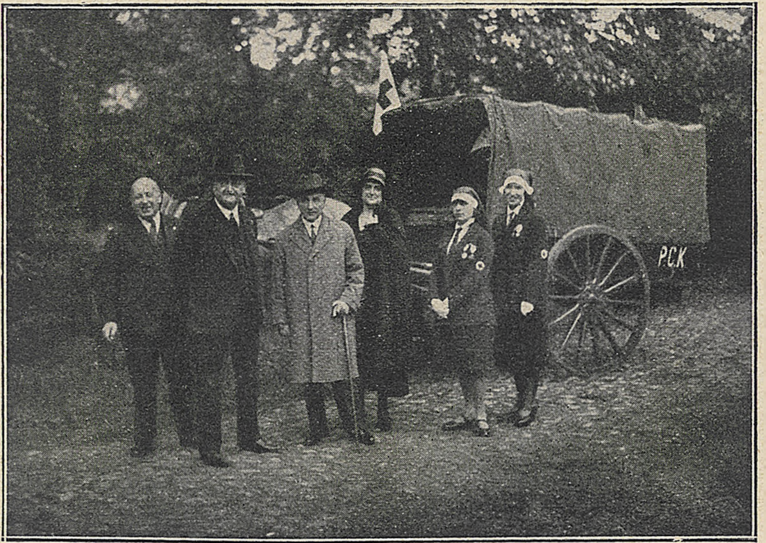
W dniu 26 maja r. b. odbyła się na terenie Zarządu Głównego P. C. K. Konferencja przedstawicieli prasy stołecz. z okazji nadchodzącego „Tygodnia P. C. K." wraz z pokazem namiotów sanitarnych, wozów dwukołowych i czterokołowych, samochodów sanitarnych, punktów sanitarno - odżywczych i t. p.

Do zgromadzonych w namiocie P. C. K. przedstawicieli prasy przemówił Prezes Zarządu Gł. p. Zygmunt Zaborowski, podkreślając znaczenie prasy dla celów i zadań P. C. K. Prasa jest pośrednikiem między społeczeństwem, a organizacjami, najbardziej powołana jest do informowania, zagrzewania społeczeństwa do ofiarności.

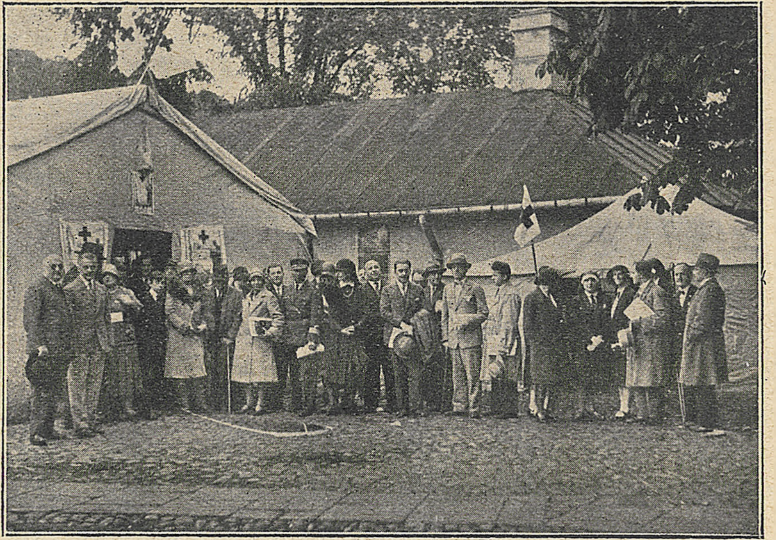
Z kolei przemówiła p. Anna Roszkowska, prezes Warsz. Okr. Oddz. P. C. K., po-



Pokaz typu noszy i dwukółki sanitarnej na konferencji prasowej.



Członkowie Komitetu Gł. Zarządu Gł. i Dyrekcji P. C. K. na konferencji prasowej.



Przedstawiciele P. C. K. i prasa na konferencji prasowej.

czem zakończył krótkiem przemówieniem obrazującem całokształt dokonanych prac i zamierzeń Polskiego Czerwonego Krzyża p. dr. pułk. Bohdan Zakliński, Naczelny Dyrektor P. C. K.

Zebranie Komitetu Gł. P. C. K.

W dniu 28 maja r. b. odbyło się Zebranie Komitetu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, pod przewodnictwem prezesa Komitetu Gł. P. C. K. Henryka hr. Potockiego. M. in. pod obrady poddano sprawę zmian statutowych i regulaminu wyborczego. Sprawę tę przekazano do Komisji Organizacyjno-Prawnej.

Walne Zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża.

W dniu 29 maja r. b. odbyło się w lokalu Warsz. T-wa Wioślarskiego doroczne Walne Zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża.

Po zagajeniu zebrania przez Prezesa Komitetu Głównego P. C. K. Henryka hr. Potockiego dokonano wyboru Prezydjum Walnego Zgromadzenia. Przy stole Prezydjum jako Przewodniczący Walnego Zgromadzenia P. C. K. zasiadł b. woj. Sołtan. Rozpatrzono i zatwierdzono roczne sprawozdanie P. C. K. za rok 1929, sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej oraz bilans Stowarzyszenia za 1929 r. Po dyskusji nad powyższemi punktami, uchwalono program prac i preliminarz budżetowy na 1930 r. oraz dokonano wyboru 10-ciu członków Komitetu Głównego P. C. K.

Na miejsce wylosowanych 10-ciu członków Komitetu Gł. zostali wybrani ponownie: 1) Błeszyńska Marja, 2) dr. Eberhardt Maksymiljan, 3) Gerlach Emil, 4) Mencel Antoni, 5) hr. Potocki Henryk, 6) Osiński Aleksander, 7) Rymowicz Zygmunt, 8) hr. Tarnowska Marja, 9) Zaborowski Zygm. oraz poraz pierwszy Wielowieyski Józef.

Walne Zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża odbyło się przy licznem udzialeprzedstawicieli Okręgów i Oddziałów P.C.K. oraz zaproszonych gości, przedstawicieli duchowieństwa, władz rządowych i pokrewnych instytucyj społecznych. J. E. Kardynała Kakowskiego reprezentował ks. prałat Nowakowski. Sztab Główny reprezentował generał brygady Stanisław Kwaśniewski, zastępca Szefa Sztabu Głów., z ramienia Min. Spraw Wojskowych był obecny płk. dr. Jan Kawiński, z ramienia Min. Pracy i Opieki Społecznej — Nacz. Wydziału p. T. Grunwald, z Min. Poczt i Telegr. — naczelnik Triba.

Czerwony Krzyż Zagranicą

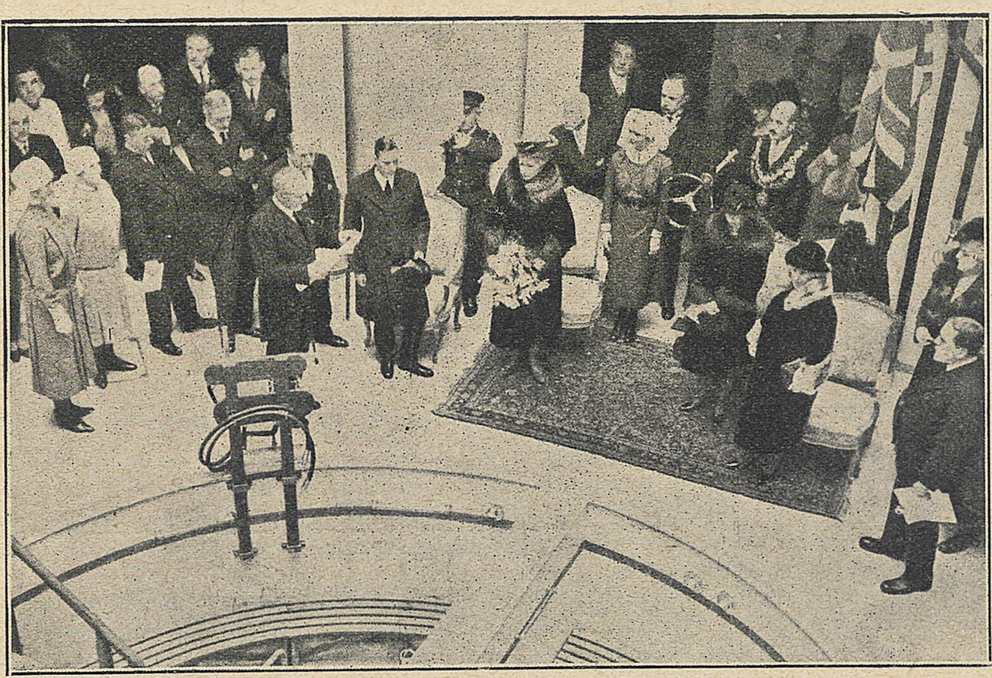
Wielka Brytanja.

Brytyjski Czerwony Krzyż otworzył niedawno nową klinikę Czerwonego Krzyża, przeznaczoną specjalnie dla leczenia reumatyzmu, choroby bardzo rozpowszechnionej w całej Anglji. Królowa Mary w towarzystwie syna swego ks. Yorku i córki swej księżny Mary przybyła na otwarcie kliniki. Klinika wybudowana wśród murów pozostałych z dawnego kościoła, odpowiada ostatnim wymogom medycyny. Pierwsze piętro przeznacza się dla masaży, dla leczenia elektrycznością, dla djatermji oraz dla leczenia promieniami ultra-fioletowemi. Na drugim piętrze znajdują się pokoje dla chorych prywatnych. Na dole mieszczą się biura, gabinety konsultacyjne, sala wypoczynkowa i szatnia.

Sir Arthur Stanley, prezes Brytyjskiego Czerwonego Krzyża zaznaczył w swem przemówieniu, iż Czerwony Krzyż Brytyjski dołoży wszelkich starań, aby stworzyć na obszarze całej Anglji szereg klinik, przeznaczonych wyłącznie dla leczenia reumatyzmu.

W drugiej połowie maja r. b. odbyła się w Londynie konferencja Czerwonych Krzyży Imperjum Brytyjskiego. Wszystkie Dominja, posiadające własne towarzystwa Czerwonego Krzyża (Australja, Kanada, Indje, i t. d.), przysłały swych przedstawicieli. Przybyli również delegaci najdalszych posiadłości Imperjum, w którym niema jeszcze oficjalnie założonego towarzystwa Czerwonego Krzyża. Konferencja przybrała rozmiary doniosłej manifestacji Czerwonokrzyskiej. Były omawiane wszelkie sprawy związane z działalnością Czerwonego Krzyża. Odbył się wielki pokaz Czerwonego Krzyża Młodzieży.

Książę Yorku, prezes Komitetu Głównego Czerwonego Krzyża Brytyjskiego, otworzył konferencję w pałacu St. James.



Królowa Mary i Książę Yorku na otwarciu Kliniki Czerwonego Krzyża w Londynie.

Dział Urzędowy Zarządu Głównego P. C. K.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
Nr. 3526.
W sprawie sztandaru P. C. K.

Warszawa, dnia 15 maja 1930 r.

OKÓLNIK Nr. 14

Do
Zarządów Okręgów i Oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża.

Na skutek licznych zapytań Okręgów i Oddziałów PCK. co do formy sztandaru PCK i jego wymiarów, Zarząd Główny przesyła do wiadomości i zastosowania uchwałę w sprawie sztandaru, powziętą na posiedzeniu w dniu 7 maja r. b.:

Przy fundowaniu sztandaru należy kierować się następującemi wskazówkami:

Drzewce sztandaru wysokości 3.25 mtr., zakończone głowicą, na której umieszczono znak równoramienny Czerwonego Krzyża, otoczony kołem średnicy 15 cm., z orłem na jej szczycie (patrz wzór w Nr. 7 i 8 pisma „PCK." z 1929 r., str. 180); wymiar sztandaru 175 x 175 cm., proporzec z trwałego materjału białego, z obu stron proporca równoramienny znak Czerwonego Krzyża, również z materji trwałej czerwonej, wymiarów 90 x 90 cm., wszyty lub naszyty na proporzec. Znak Czerw. Krzyża składa się z pięciu równych kwadratów o wymiarze 30 cm. każdego z jego boków. Pod znakiem Czerw. Krzyża — napis: „Polski Czerwony Krzyż — Okręg (Oddział)"...

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 3530.
W sprawie nalepek P. C. K.

Warszawa, dnia 16 maja 1930 r.

OKÓLNIK Nr. 15.

Do
Zarządów Okręgów i Oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zarząd Główny PCK. przesyła poniżej zamieszczony odpis okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 1 maja r. b. w sprawie rozprzedaży nalepek PCK. — do wiadomości i właściwego wykorzystania.

W uzyskaniu poparcia władz państwowych prosimy powoływać się na okólnik Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 23 listopada 1929 r. Nr. Z. O. 4173/29, rozesłany przy piśmie Zarządu Gł. PCK. z dn. 12.XII-29 r. Nr. 6550.

ODPIS.

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
Nr. AP. 1827/1.
W sprawie pobierania datków od stron.

Warszawa, dnia 1 maja 1939 r.

OKÓLNIK Nr. 64.

Do
Pp. Wojewodów (wszystkich) i P. Komisarza Rządu w Warszawie.

Wobec podniesionych przez niektórych pp. Wojewodów wątpliwości co do zakresu stosowania okólnika Nr. 14 z dnia 29 stycznia r. b. Nr. AP. 1485/1, wyjaśniam, że intencją wydanego zarządzenia jest zaniechanie stosowania jakiegokolwiek przymusu przy pobieraniu datków na cele humanitarne i społeczne, a w szczególności uzależnianie wykonania czynności urzędowej od uiszczenia opłaty zwłaszcza w gotówce na powyższe cele.

Natomiast dopuszczalne jest zaofiarowanie na sprzedaż znaczków i nalepek na rzecz instytucji, które mają wyraźne pozwolenie właściwej władzy na przeprowadzanie zbiórki publicznej drogą takiej sprzedaży, t. j. za pośrednictwem urzędów pocztowych, państwowych i t. p. Pozwolenia takie wydawane są instytucjom, których rozwój pożądany jest w interesie ogólno-państwowym i które zatem zasługują na poparcie ze strony władz państwowych, np.: Polski Czerwony Krzyż, L. O. P. P., i t. p.

Oczywiście jednak żaden przymus jakiegokolwiek rodzaju, a tembardziej uzależnianie wykonania czynności urzędowej od zakupienia znaczków, nie może przytem być wykonywany.

(—) Henryk Józewski,
Minister.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 3655.
W sprawie chemicznego wykrywacza gazów bojowych.

Warszawa, dnia 20 maja 1930 r.

Do
Zarządu Okręgu (15-tu) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Przesyłamy niżej zamieszczony prospekt na tablicę chemicznego wykrywacza gazów bojowych z tem, że posiadanie jej nie jest konieczne, lecz może być pożyteczne na kursach dla podinstruktorów jako środek poglądowy pomocniczy przy wykładach.

Ewentualne zamówienia prosimy skierowywać bezpośrednio do L.O.P.P.— Warszawa, Długa 50.

ODPIS.

Prospekt.

CHEMICZNE WYKRYWACZE GAZÓW BOJOWYCH.

Opracowane i zestawione przez por. Fr. Tokarskiego Wojewódzkiego Inspektora O. P. Gaz.

Poraz pierwszy ukazał się komplet chemicznych wykrywaczy gazów bojowych. Uwzględnione w nim zostały te z gazów bojowych, które wymagają wykrywacza — a więc: Chlor, Fosgen, Kwas pruski, Tlenek węgla, Iperyt, Adamsyt, jako gazy, posiadające indywidualne wykrywacze, pozatem wykazane zostały wykrywacze grupowe.

Przedstawione są wykrywacze przed i po reakcji chemicznej.

Reakcje tak barwne jak i osadowe wykazane są zupełnie wyraźnie w zalakowanych probówkach.

Do tablicy dołączone są papierki z bibułki filtracyjnej, nasycone roztworami wykrywaczy grupowych, jak: Lakmus, metyloranż, czerwień kongo, i t. p., przedstawiające barwną reakcję chemiczną.

Bardzo dużą zaletą tych wykrywaczy jest ich trwałość.

Całość, w oszklonej tablicy wymiaru 55/40 cm. z objaśnieniem poszczególnych reakcji i sposobem wykrywania, wygląda estetycznie i efektownie, a dla wyszkolenia drużyn „Obrony Przeciwgazowej", drużyn ratowniczych, kursów i szkół jest nieodzownie potrzebną, ponieważ uplastycznia reakcje przy wykrywaniu gazów i w daleko prostszy sposób utrwala je w pamięci wyszkolonych.

Komplety znajdują się w Składnicy Zarządu Gł. L. O. P. P. **w Warszawie Długa 50,** tel. 2-04.

Dla instytucji społecznych, szkolnych, rządowych, samorządowych i placówek L. O. P. P. przy zamówieniach większych — rabat.

Cena loco Warszawa 55 zł.

Uwaga: W razie przesyłki pocztowej, dolicza się koszta przesyłki.

Zamówienia wykonane być mogą za uprzedniem przekazaniem gotówki lub za zaliczeniem pocztowem.

Warszawa, dn. 20.III-1930 r.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 3700.
W sprawie tablic orjentacyjnych o gazach bojowych.

Warszawa, dnia 21 maja 1930 r.

Do
Zarządu Okręgu (15-tu) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

Opierając się na uchwale Komitetu Gł. PCK. z dnia 14.XII-1929 r., postanawiającej wyszkolenie, wyekwipowanie i zorganizowanie po jednej drużynie ratowniczej PCK. przez każdy Oddział, Zarząd Główny z przykrością konstatuje, że wezwanie Okręgów i Oddziałów pismem L. 821 z d. 19-II r. b. do nabywania tablic orjentacyjnych o gazach bojowych, stanowiących materjał niezbędny dla szkolenia w ratownictwie przeciwgazowem personelu sanitarnego, nie znalazło należytego zrozumienia.

Dotychczasowa b. mała ilość zamówień na wymienione tablice nasuwa przypuszczenie, że nie wszystkie Oddziały zostały należycie poinformowane o potrzebie nabywania tych tablic.

Dlatego, przypominając ponownie cytowany okólnik Nr. 7 i zawarte w nim wskazówki, Zarząd Główny przesyła osobną przesyłką pocztową bez zaliczenia 20 omawianych tablic orjentacyjnych, i prosi Zarządy Okręgów, by wpłynęły z całą stanowczością na swe Oddziały, skłaniając je do nabycia tych tablic.

Za przesłane 20 tablic Zarząd Okręgu proszony jest o wpłacenie 40 zł. do Zarządu Gł. załączonym czekiem na PKO. Nr. 10.540.

Zarządy Oddziałów winny zapotrzebowania swoje na tablice pokryć z zapasów przesłanych Okręgom. Zamówienia na większą ilość tablic pokryje Zarząd Gł. na życzenie Okręgów wzgl. poszczególnych Oddziałów, wysyłając tablice, których cena wynosi 2 zł. za szt.

Pozwalamy sobie z całym naciskiem podkreślić, ze wobec zbliżającego się Tygodnia PCK., teblice te mogą równie dobrze służyć dla uświadomienia społeczeństwa o programie szkolenia drużyn ratowniczych i należałoby te tablice rozesłać do urzędów, szkół, instytucji przemysłowych, handlowych, finansowych, samorządowych i t. p.

W zał. 4 czeki na PKO.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 3713.
W sprawie samochodów sanitarnych.

Warszawa, dnia 22 maja 1930 r.

Do

Zarządu Okręgu (15-tu) Polskiego Czerwonego Krzyża.

PISMO OKÓLNE.

W ślad za pismem okólnem L. 4884/29 z dn. 11 października 1929 r. Zarząd Główny P. C. K. podaje do wiadomości Okręgom, że zamówienia na samochody sanitarne zgłosiły następujące Okręgi:

1) Okręg Białostocki — 2 samochody dla Oddziałów w Grodnie i Ostrołęce.
2) „ Wołyński — 1 samochód dla Oddziału w Dubnie,
3) „ Kielecki — 2 samochody dla Oddziałów w Sosnowcu i Skarżysku,
4) „ Łódzki — 1 samochód dla Oddziału w Pabjanicach,
5) Okręg-Oddział Lwowski — 1 samochód,
6) „ Pomorski — 2 samochody dla Oddziałów w Toruniu i Grudziądzu,
7) „ Podlaski — 1 samochód dla Oddziału w Siedlcach,
8) „ Warszawski — 2 samochody dla Oddziałów w Przasnyszu i Pułtusku,

Z ilości wyżej wspomnianych zamówień już przydzielono samochody sanitarne, według kolejności zgłoszeń, następującym Okręgom:

1) Okręgowi Pomorskiemu — 2 samochody,
2) „ Podlaskiemu — 1 samochód,
3) „ Lwowskiemu — 1 samochód,
4) „ Wołyńskiemu — 1 samochód.

Wymienione Okręgi samochody już otrzymały.

Przygotowane są do odbioru na dz. 2.VI r. b. samochody sanitarne dla następujących Okręgów.

1) Okręgu Warszawskiego — 2 samochody (dla Oddziałów w Przasnyszu i Pułtusku),
2) „ Kieleckiego — 1 samochód (dla Oddziału w Sosnowcu),
3) „ Białostockiego — 2 samochody (dla Oddziałów w Ostrołęce i Grodnie).

Dla pozostałych Okręgów: Łódzkiego (dla Oddz. w Pabjanicach) i Kieleckiego (dla Oddz. w Skarżysku) po 1 samochodzie — termin odbioru wyznaczono na dzień 30 czerwca r. b.

Dalsze zamówienia na samochody sanitarne prosimy kierować do Zarządu Głównego PCK. — Okręgi i Oddziały P. C. K. nabywają samochody za cenę 50% kosztów rzeczywistych, t. j. za sumę zł. 9.550.—, płatne w 12 ratach miesięcznych.

Warunki nabycia samochodów są następujące: przy zgłoszeniu zamówienia wypłata obowiązkowa 2.000 zł. i dołączenie zobowiązania Okręgu lub Oddziału, że pozostałą sumę zł. 7.550.— zobowiązuje się uregulować w 12 ratach miesięcznych, poczynając od daty odebrania samochodu. Samo-

chody sanitarne będą dostarczone w 4—8 tygodni od dnia formalnego zgłoszenia zamówienia i wpłacenia wymaganej zaliczki. Zaliczki na zamówione samochody, jak również i dalsze raty miesięczne prosimy wpłacać do P. K. O. na konto Zarządu Gł. Nr. 656, zawiadamiając jednocześnie Zarząd Główny o dokonanej wpłacie.

Okręgi i Oddziały, które otrzymały, wzgl. otrzymają samochody sanitarne, prosimy o jaknajrychlejsze nadesłanie formalnego potwierdzenia odbioru samochodu z podaniem jego miejsca postoju.

Wobec niejednokrotnego zgłaszania się Oddziałów PCK. bezpośrednio do Zarządu Głównego w sprawach informacyjnych, dotyczących nabycia samochodów sanitarnych. Zarząd Gł. usilnie prosi Zarządy Okręgów o podanie treści niniejszego pisma do wiadomości wszystkim Oddziałom na terenie Okręgu.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 3771.
W sprawie pracy propagandowej w czasie „Wielkiego Tygodnia" P. C. K.

Warszawa, dnia 23 maja 1930 r.

OKÓLNIK Nr. 16

Do
Zarządów Okręgów i Oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża.

Celem przyjścia z pomocą Okręgom i Oddziałom PCK. w pracy propagandowej w czasie „Wielkiego Tygodnia PCK.", Zarząd Główny wszedł w porozumienie z Dyrekcją „Polskiego Radja" i uzyskał możność wykorzystania radja dla wygłoszenia referatów wg, niżej podanego programu:

31.V-30 r. g. 17.10 — p. Inż. Włodzimierz Kryński — Viceprezes Komitetu Gł. PCK.: „Dlaczego Polski Czerwony Krzyż przemawia".

3.VI-30 r. g. 17.05 — p. Doc. Dr. Ludwik Zembrznski -- Szef Wydz. Sanitarnego Z. Gł.: „Historja wielkiej instytucji".

6.VI-30 r. g. 17.05 — p. Prof. Kazimierz Kujawski — Prezes Komisji Gł. Kół Mł. PCK.: „O Kołach Młodzieży P. C. K.".

Zrząd Główny PCK. prosi zatem, ażeby Zarządy Okręgów i Oddziałów PCK. postarały się o umieszczenie w tym czasie megafonów na najruchliwszych punktach miasta, aby podać najszerszym warstwom społeczeństwa do wiadomości, co PCK. robi i jakie sa jego zadania na przyszłość.

Jednocześnie Zarząd Gł. nadmienia, że prócz wyżej podanege programu, będzie wygłoszony szereg aforyzmów i biuletynów o PCK. począwszy od 1.VI godz. 11½ — 12 i podczas „Rozmaitości".

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 3772.
W sprawie interpretacji art. 49 statutu.

Warszawa, dnia 24 maja 1930 r.

Do
Zarządu Okręgu (15-tu) Polskiego Czerwonego Krzyża

PISMO OKÓLNE.

W związku z poruszoną na posiedzeniu Komitetu Okręgu PCK. w Łodzi, oraz pismem Zarządu Okręgu PCK., Nr. 571 z dn. 5 b. m. sprawą obliczenia 15% odsetek przypadających dla Okręgów od Oddziałów, Zarząd Główny, celem jednolitej interpretacji art. 49 statutu, wyjaśnia:

1. Nie podlegają oprocentowaniu na rzecz Okręgów PCK.:
   a) pozostałości kasowe z roku ubiegłego, gdyż te powstały z wpływów już oprocentowanych w okresach ubiegłych,
   b) wpływy, które uwydatniają tylko wykazanie istotnych wydatków administracyjnych danego Oddziału, t. j. otrzymywanych przez Oddziały od instytucyj lub osób drugich, jako częściowy zwrot za komorne, światło, opał, telefony i t. p.
2. Wpływy z wszelkiego rodzaju imprez z nieruchomości, przedsiębiorstw i innych poczynań dochodowych, szczególnie „Tydzień PCK." podlegają natomiast oprocentowaniu tylko od czystego dochodu (różnica między wpływami i wydatkami).
3. Wpływy od instytucyj państwowych, samorządowych, kas chorych i t. p., przekazane Oddziałom z zastrzeżeniem ofiarodawcy zużycia tych sum na cele specjalne — oprocentowaniu nie podlegają, inne natomiast subsydja, ofiary i t. p., otrzymywane z tych instytucyj bez zastrzeżenia — mają być zaliczane do oprocentowania.

Powyższe wyjaśnienie dotyczy również obliczania 5% wpływów Okręgów na rzecz Zarządu Głównego.

Ponieważ wyjaśnienie obecne nie wyczerpuje mogących powstać wątpliwości, Zarząd Główny PCK. gotów jest udzielić wyjaśnień zainteresowanym Okręgom w każdym poszczególnym wypadku.

Okólnik Ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publ. w sprawie „Wielkiego Tygodnia PCK.".

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
ZARZĄD GŁÓWNY
L. 4015.
W sprawie broszury D-ra Zembrzuskiego.

Warszawa, dnia 31 maja 1930 r.

Do

Zarządów Okręgów i Oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ukazała się broszura Szefa Wydziału Sanitarnego Zarządu Gł. PCK. Doc. Uniw. D-ra Zembrzuskiego p. t. „Zarys dziejowy rozwoju bojowych środków chemicznych, w cenie 70 gr. za egzemplarz. Broszura ta, napisana popularnie, nadaje się na kursa przeciwgazowe podinstruktorów drużyn ratowniczych PCK., sióstr pogotowia sanitarnego i t. p.

Prosimy o kierowanie ewent. zamówień na broszurę D-ra L. Zembrzuskiego za zaliczeniem pocztowem do Zarządu Gł. PCK. Warszawa, Smolna 6.

ODPIS.

MINISTER WYZNAŃ RELIGIJNYCH
i OŚWIECENIA PUBLICZMEGO
Warszawa
Dnia 30 maja 1930 r.
Nr. I Prez.—3685/30.
W sprawie „Wielkiego Tygodnia PCK.".

Staraniem Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w dniach od 1 do 8 czerwca r. b. „Wielki Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża".

Ze względu na doniosłe humanitarne i państwowe znaczenie idei i zadań Polskiego Czerwonego Krzyża zachęcam do udzielania Zarządowi Głównemu Polskiego Czerwonego Krzyża pomocy i poparcia w jego poczynaniach w związku z organizacją wspomnianego Tygodnia".

Minister
(—) *St. Czerwiński.*

Otrzymują:

Kuratorja Okręgów Szkolnych.
P. Wizytator Liceum Krzemienieckiego w Krzemieńcu.
Śląski Urząd Wojewódzki (Wydz. Ośw. Publ.).

Druk.: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8.

RÉSUMÉ.

Professeur agrégé *Dr. A. Sabatowski.* Sur les départs aux Stations balnéaires étrangères L'auteur énumère les prineipoles stations balnéaires et climatiques en Pologne, et donne un aperçu général sur leurs incontestables proprietés curatives qui permettent de traiter en Pologne la plupart des maladies. Les stations d'altitude situées dans les Tatry et sur les versants des Carpates, les plages sur la mer Baltique aux environs du port de Gdynia, la belle vallée du Dniestr àla vegétation méridionale, les salines telles que Ciechocinek, Truskawiec, Iwonicz, Busk, etc. permettent anx malades et aux personnes qui cherchent le repos de choisir l'endroit qui convient le mieux à leur état de santé et à leurs exigences.

Casimir Prökl. L'organisation juridique des stations balnéaires et et climatiques en Pologne.

L'auteur fait un exposé des règlements qui sont en vigueur dans les stations balnéaires et climatiqęes en Pologne. Ces réglements se basent principalement sur la loi du 23 mars 1922, complétée ultérieurement par un décret du Président de la République en date du 22 mars 1928.

Dr. Czeslas Hoppe. Les problèmes actuels de Ciechocinek.

L'auteur retrace le dévéloppement progressif de Ciechocinek, station thérmale de tout premier ordre, amenagée selon les derniéres exigences hygiéniques et sanitaires.

Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

WYDAWNICTWA i BROSZURY P. C. K. DO NABYCIA W BIURZE ZARZĄDU GŁÓWNEGO P. C. K.

Zamówienie należy kierować do Zarządu Głównego P. C. K. Wydział Propagandowo-Wydawniczy, Warszawa, ul. Smolna 6. (Tel. 61-71).

Sanitarne.

1. Organizacja Drużyn Ratowniczych 0,75 zł.
2. Organizacja i Szkolenie Sióstr pogotowia sanitarnego . . . . . . 0,80 zł.
3. Wytyczne do wykładów o pielęgniarstwie. . . . . 0,20 zł.
4. Instrukcja organizacyjna punktu odżywczego dla użytku służbowego 0,75 zł.
5. Repetitorjum z Gazoznawstwa II wyd. . . . . 3,00 zł.
6. Komplet tablic ratownictwa w obrazach. . . . . 5,00 zł.
7. Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach . . . . 0,10 zł.
8. Zarys Higjeny Szpitalnej i Djetetyki (do użytku wewnętrznego na kursach szkolenia personelu sanitarnego dla potrzeb Pol. Czerw. Krzyża) Kpt. Dr. Stanisław Wszelaki . . . 0,50 zł.
9. Tablice orjentacyjne o gazach bojowych na użytek szkolenia personelu instruktorskiego . . . . . 2,00 zł.
10. „Zarys dziejowy bojowych środków chemicznych". - Płk. dr. Zembrzuski 0,70 zł.

Organizacyjno-propagandowe.

1. Statut P. C. K. . . . . 0,25 zł.
2. Znaczenie i Cel P. C. K. . . 0,35 zł.
3. Pod znakiem Czerwonego Krzyża... A. Roszkowskiej . . . . 0,20 zł.
4. Wydawnictwo Jubileuszowe P.C.K. 2,00 zł.
5. Rocznik poświęcony Kongresowi Medyc. i Farm. . . . . 2,00 zł.
6. Portret Papieża . . . . 0,25 zł.
7. Wykazy Ewidencyjne SS. Pogot. Sanit. P. C. K. (tylko dla użytku służbow.). 100 szt. . . . . 1,00 zł.
8. Plakaty na tydzień P.C.K. (na wyczerpaniu) . . . . 0,25 zł.
9. Znaczki:
   a) dla instruktorów głównych . . 5,00 zł.
   b) dla komendantów Drużyn rat. 4,00 zł.
   c) dla zastępców komen. Druż. rat. 3,50 zł.
   d) dla członków dożywotnich. . . 7,50 zł.
   e) dla członków rzeczyw. ze szpilką 0,50 zł.
   f) „ „ „ z agrafką 0,52 zł.
   g) „ „ „ z zakrętką 0,55 zł.
   h) dla członków Kół Młodz. P.C.K. 0,50 zł.
10. Opaski na karty do gry po 20 i 50 gr. (2 opaski). . . . . . . 0,02 zł.
11. Znaczki na karty członkowskie po 50 i 25 gr. za 1000 szt. . . . 2.00 zł.
12. Karty członkowskie . . . . . . 0,02 zł.
13. Znaczki P. C. K. do naklejania na podania etc. po 1 zł., 50 gr., 20 gr. i 10 gr. — 1000 szt. . . . . . . 2,00 zł.
14. Listy ofiar 1 egz. . . . . . . 0,03 zł.
15. Szyldy dla Oddziałów P.C.K. metalowe emaljowane . . . . . 28,00 zł.
16. Świadectwa dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. z ukończenia kursu 1 egz. . . . . 0,15 zł.
17. Kwitarjusze . . . . 1,00 zł.

Broszury Młodzieży Czerw. Krzyża.

1. Podręcznik Ratownictwa Dr. Misiewiczówny . . . . 1,00 zł.
2. O Kołach Młodz. C. K.—K. Kujawskiego . . . . 0,10 zł.
3. Komplet druków informacyjnych (regulamin, wskazówki i ulotki) . 0,20 zł.
4. Karty do konkursu zdrowia . . . 0,02 zł.
5. Broszura o korespondencji międzyszkolnej . . . . 0,20 zł.
6. Ucieszna historyjka o Fipciu. Porazińskiej . . . . 0,80 zł.
7. Klimcia — Straszak. Porazińskiej 0,70 zł.
8. Komplet afiszy Kół Młodzieży . . 2,50 zł.
9. Rok Czynu Młodz. (na wyczerp.) 2,00 zł.
10. Czerw. Krzyż Młodzieży w Czynie (na wyczerp.) . . . . 1.00 zł.

Wydawnictwa różne.

1. Praca Samarytańska i społeczna kobiet polsk. w powstaniu styczniowem (1863 — 1864) generał Dr. Franciszek Białokur . . . . . . 3,00 zł.
2. Triolety, z wrażeń, uczuć i nastrojów L. Gajewicza pośw. P.C.K. . . 1,50 zł.
3. Zagadnienia rewizji Konwencji Genewskiej w stosunku do charakteru wojny współczesnej — Dr. Ludwik Zembrzuski płk. lek. . . . . . . 1.40 zł.
4. Rola kobiety w dziejach obcej i polskiej. wojskowej służby zdrowia Dr. Ludwik Zembrzuski płk. lek. 1.50 zł.

Zamówienie uskutecznia się tylko za zaliczeniem pocztowem, o ile jednocześnie przy zamówieniu nie będzie wpłacona należność do P. K. O. Konto czek. 10.540.

Drukarnia: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8.